Nr. 182. Piątek, 11 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Michała Maryi hr. Baworowskiego, właściciela dóbr w Germakówce, na prezesa, a dr. Damiana Sawczaka, adwokata krajowego w Borszczowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Borszczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 sierpnia.

Statut centralnej Komisyi dla ochrony zabytków.

(I.) Statut ten, zatwierdzony przez Najj. Pana Najwyższem rozporządzeniem z dnia 31 lipca b. r., a ogłoszony rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 2 b. m., przedstawia się następująco:

Ogólne postanowienia.

§ 1. Centralna Komisya dla ochrony zabytków powołana jest do bezpośredniego wykonywania publicznej opieki nad wyszukiwaniem i ochroną zabytków sztuki i historyi.

Działalność jej rozpościerać się ma nad wszystkimi zabytkami dawniejszych czasów w jak najszerszem tego słowa znaczeniu, których to zabytków utrzymanie leży w interesie publicznym ze względów historycznych, kulturno-dziejowych lub ze względu na znaczenie, jakie mają dla historyi sztuki.

Wyłączone są zabytki pisemne (archiwalia), dla których ustanowione zostaną osobne przepisy.

Do zakresu działania Komisyi centralnej należą także sprawy ochrony ziemi ojczystej, o ile łączą się z ochroną zabytków.

§ 2. Co do zabytków przedhistorycznych, zabytków z zamierzchłych epok i zabytków starożytności jest troska o utrzymanie tylko o tyle obowiązkiem Komisyi centralnej. o ile te zabytki nie znalazły pomieszczenia w Muzeach państwowych.

Komisya centralna czuwać ma nad pracami około dobywania wykopalisk. Stosownie do postanowień Najwyżej zatwierdzonego statutu pozostają zastrzeżone austr. Instytutowi archeologicznemu systematyczne naukowe prace około wykopalisk i inne tego rodzaju badania, jakoteż ogólno-naukowe publikacye z dziedziny archeologii.

§ 3. Na czele Komisyi centralnej stoi mianowany przez Cesarza Protektor, który w razie potrzeby zastępuje interesy Komisyi centralnej u Najj. Pana.

Komisya centralna ma siedzibę w Wiedniu i składa się z Prezydenta, Wiceprezydentów, Rady zabytków, jako organu doradczego i Rady zabytków państwowych.

Dla poszczególnych królestw i krajów lub dla kilku z nich razem ustanowieni zostaną krajowi konserwatorzy, którzy podlegają Komisyi centralnej. Co do służbowych stosunków konserwatorów krajowych wobec politycznych Władz krajowych wydane zostaną osobne zarządzenia.

W związku z Komisyą centralną utworzony zostanie Instytut dla dziejów i sztuki, względnie także Instytuty dla badań przedhistorycznych i numizmatycznych.

§ 4. Agendy Komisyi centralnej należą do wydziału c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, któremu też Ministerstwu zdaje ona bezpośrednio sprawę we wszystkich kwestyach budżetowych i administracyjnych, we wszystkich tym statutem oznaczonych kwestyach formalnych, a w danym wypadku również co do specyalnych żądań.

§ 5. Władze winny Komisyę centralną i jej organa w działaniu wspierać i zarówno na specyalną prośbę, jak bez wezwania wejść z nią w stosunki, jeśli do ich wiadomości dojdzie niepokojący stan lub zagrożenie pewnego zabytku. W zakresie swego działania winny Władze życzenia i opinie Komisyi centralnej uwzględniać co do stanu rzeczowego. Instytuty, utrzymywane lub subwencyonowane przez Państwo, obowiązane są popierać Komisyę centralną.

Prezydyum.

§ 6. Prezydenta i Wiceprezydentów mianuje Cesarz wedle propozycyi Protektora na podstawie wniosku, który przedłożyć winien Minister wyznań i oświaty.

Prezydent kieruje sprawami, zastępuje Komisyę centralną na zewnątrz, przewodniczy na posiedzeniach Rady zabytków.

W razie gdyby doznał przeszkody, zastępuje go jeden z Wiceprezydentów.

Lwów, 10 sierpnia 1910.

Dzienniki podały świeżo wiadomość, że Ministerstwo handlu zamierza dla projektowania i wykonania galicyjskich dróg wodnych użyć technicznych urzędników Dyrekcyi dróg wodnych w Wiedniu i kilku z nich już wysłało dla przeprowadzenia zdjęć terenowych pod Oświęcimem i nad Przemszą.

Z tem połączono domysł, że Ekspozytura Dyrekcyi dróg wodnych w Krakowie, którą specyalnie do tego rodzaju prac w Galicyi powołano do życia. wyłączona będzie nietylko przy pracach wstępnych, lecz także przy faktycznej budowie kanału z krzywdą zarówno teraźniejszych urzędników wspomnianej Ekspozytury, jak wogóle galicyjskich techników.

Jak się dowiadujemy, rzecz ma się w rzeczywistości następująco:

Celem przeprowadzenia potrzebnych robót polowych dla kanału od szlązko-galicyjskiej granicy do Krakowa. wysłano dnia 27 lipca b. r. trzy grupy inżynierów, z których każda składa się z jednego kierownika oddziału i dwu sił pomocniczych Centrali, jako też jednego technicznego organu Ekspozytury w Krakowie.

Poruczenia całości tych prac polowych Ekspozyturze w Krakowie musiano dlatego zaniechać, ponieważ całkowicie ją zaprzątają będące w toku prace około kanalizacyi Wisły i w danej chwili mogła odstąpić dla tego celu tylko trzy siły. które też w istocie przydzielono do wysłanych sekcyj.

Pomnożenie personalu nie było na razie na czasie, ponieważ w danym wypadku idzie o roboty przejściowe, które skończyć się mają w ciągu kilku tygodni, rozszerzenie zaś Ekspozytury w Krakowie odroczone być musi do czasu, gdy nastąpi w drodze ustawodawczej nowe uregulowanie sprawy kanałów.

Jeśli więc do omawianych prac wyznaczono przeważnie personal centralnego Kierownictwa, to powodu tego zarządzenia szukać należy w zamiarze Rządu. iżby w myśl życzeń z naciskiem wyrażonych przez koła interesowane, jak najspieszniej dokonać prac owych, którym w przeciwnym razie groziłaby zwłoka.

Wyrażona przeto obawa, iż wydane zarządzenie stanowi niepomyślny prejudykat dla użycia galicyjskich techników przy budowie kanałów, nie jest uzasadniona.

Katolicyzm w Niemczech.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął w Moguncyi swą czynność Zjazd katolików niemieckich, który zbiera się od szeregu lat corocznie i ma już cechy stałej instytucyi.

Na wiec przybyli liczni przedstawiciele katolickiej inteligencyi Niemiec, wśród niej wielu członków wyższego duchowieństwa i arystokracyi. Głównego kontyngentu jednak dostarczyło przeszło 900 Stowarzyszeń, przeważnie robotniczych.

O godzinie 10 rano odbyła się na intencyę Zjazdu suma, którą celebrował biskup moguncki. Po Mszy św. odbyło się zebranie, na którem uchwalono wysłać adresy do Papieża i do cesarza, oraz telegram do wielkiego księcia heskiego.

W telegramie, przesłanym Papieżowi, wyrażono Ojcu św., jako Głowie Kościoła i Namiestnikowi Chrystusa cześć dziecięcą i posłuszeństwo, oraz współczucie z powodu niegodnych machinacyj wrogów Kościoła.

W telegramie do cesarza oddali zgromadzeni katolicy niemieccy hołd monarsze zapewniając go o swej wierności, ugruntowanej silnie na bojaźni Bożej i religii.

W telegramie do wielkiego księcia zapewniają go katolicy o swej miłości i wierności.

Tegoż dnia od godz. 2 do 5·30 przesuwał się głównemi ulicami olbrzymi pochód uroczysty, w którym wzięło udział przeszło 50.000 osób, w znacznej części przybyłych 250 osobnymi pociągami.

---

2)

Dr. ANTONI J.

FRANCISZEK LISZT
w południowych prowincyach.

I.

(Ciąg dalszy).

Słyszałem Kątskiego raz jedyny tylko, w Kijowie przed czterdziestu prawie laty, i jak na mnie, ba — nietylko na mnie, zrobił wrażenie: zapalna i łatwo unosząca się młodzież na barkach go swoich wyniosła z sali koncertowej. powtórzyło się to samo w Kamieńcu, Żytomierzu, słowem wszędzie, gdzie ten czarodziej się zatrzymał.... Ze wrażenie było powszechne, na to bym wiele dowodów przytoczyć potrafił, poprzestanę wszakże na jednym, bo mi wyraźniej od innych utkwił w pamięci. Po koncercie wróciłem do izdebki mojej studenckiej, samotnej, na dalekiem przedmieściu rzuconej, rozmarzony — czemu się nawet dziwić nie należy — lat dwadzieścia, ma swoje prawa. Na tymże kurytarzu, oddzielony cienką ścianą, mieszkał niezmany mi, jakiś ubogi urzędnik, młody, biady, blondyn, wymokły, bardzo spokojny sąsiad, miał tylko jedną wadę: bawił się grą na skrzypcach, a zdolności po temu nie posiadał żadnych... Tylko com zapalił światło, a potem fajeczkę ukochaną (papierosy jeszcze jej nie wypędziły podówczas), słyszę, i mój sąsiad powrócił; zaraz rozpoczęło się strojenie instrumentu, próby nieudolne, nadstawiam pilniej ucha, toż ten profan próbuje mazura Kątskiego, tego właśnie, który był przed godziną tak po mistrzowsku przez samego artystę wykonany. Rozpacz mnie ogarnęła, wszelkie ułudy pierzchły pod wpływem nieudolnego fałszerstwa amatora skribenta, a jednak nie dał za wygraną, nie cofnął się przed trudnościami i rżnął dalej, i powtarzał jedną zwrotkę raz, dwa, dziesięć, pięćdziesiąt razy. Trwało to kilka tygodni z rzędu, nie dawał mi pracować, przeszkadzał spać, zagorzały ten czciciel muzyki Kątskiego; protesty moje, zrazu grzeczne, potem coraz natarczywsze, nie na wiele się zdały, postanowiłem więc przeciwstawić niepowołanemu artyście inną melodyę hałaśliwę, którą wydobywałem z miednicy, uderzając w jej dno tłuczkiem, pożyczonym u gospodyni. I to nie pomogło, artysta grajek umilkł na chwilę, czekał cierpliwie, aż zaprzestanę owych barbaryńskich, istnie janczarskich melodyj, i potem nieśmiało, powoli zaczynał wygrywać zwrotkę ulubioną, najtrudniejszą dla niego do zdobycia, i czem głośniej bębniłem, tem on ciszej brał nutę — wkońcu zwyciężył. Ale nietylko, jak to mówią, pod bokiem spotykałem się z utworami Kątskiego — szczególnie z tym przepięknym mazurkiem — grał go cały Kijów, cała prowincya, orkiestry pułkowe, muzykanci małomiasteczkowi. wkońcu katarynki zaniosły ową nutę rzewną do szyneczków i innych przytułków, nie zawsze godziwej uciechy....

Jeżeli więc Catalani zdobyła sobie u nas popularność, z powodu poprzedzającej ją sławy, wywalczonej gdzie indziej, jeżeli Kątski serdeczną nutą skaptował ogół kresowy, to Liszt podbił ten ogół niesłychaną techniką i powodzeniem, jakie miał u kobiet... na nim to niezaprzeczenie sprawdziło się przysłowie francuskie: *Ce que le femme veut, Dieu le veut* — jeżeli zamiast Pana nad pany, wstawimy tu społeczność ówczesną.

II.

I właśnie kobieta, polskie nosząca nazwisko, choć nie wiele w sobie polskości miała, przyczyniła się i do popularności Liszta, i do kierunku, jaki pod jej wpływem przybrał jego talent niezwykły. Kobieta owa ujrzała na Podolu światło dzienne, więc tembardziej w szkicu niniejszym, z obfitych wspomnień splecionym, należy jej słów kilka poświęcić. A że się bez heraldyki obejść nie umiem, więc od niej zacznę. z zastrzeżeniem, że długimi wywodami czytelników nękać nie będę.

W zaraniu bieżącego wieku, do rzędu najbogatszych posiadaczy ziemskich w powiecie lityńskim, należeli dwaj bracia Iwanowscy, Piotr i Dyonizy, obaj kawalerowie maltańscy, obaj piastujący skromne wyborowe urzędy; wyrośli nagle, jako dziedzice dawniejszego starostwa chmielnickiego; starostwo rzeczone nadała cesarzowa Katarzyna księciu Bezborodce, a spadkobiercy ostatniego po jego zgonie, rozsprzedali większą część tego nadania. Drogą kupna przeszło ono do Iwanowskich, nie byli to jednak ludzie nowi w tym zakątku; toć w XVI. wieku sześciu braci tego nazwiska: Ihnat, Jarema, Daniło, Michajło, Iwan i Auryn — siedziało na Iwankowcach, osadzie do starostwa chmielnickiego należącej, na mocy przywileju wydanego przez Zygmunta Augusta (1558), jako zastawnicy na sumę 50 grzywien. (Źródła dziejowe, V. 43). Więc szlachtą byli dawną, pieczętowali się h. Łodzia, a zdobyli milionową fortunę szczęściem i zabiegliwością. Starszy brat, Dyonizy, ożenił się z Zaleską, bratanką poety, Bohdana, założył rezydencyę w Kuryłówce, a przez trzy córki (synów nie miał), połączył się z pierwszemi w kraju rodzinami. Dodamy nawiasem, że wszystkie odznaczały się niezwykłą urodą, a jedna z nich, Dyoniza, wydana za Daryusza Poniatowskiego, zasłynęła z nauki i pobożności. Oto, jak ją odmalował korespondent włoski *Gazety Warszawskiej* (Nr. 77, z r. 1887), choć trochę napuszysto, ale sprawiedliwie: „Idealna aureola, opromieniająca owo wcielenie rozumu, piękności, dobroci i wszechstronnej doskonałości, co się Dyonizą Poniatowską nazywało, zamieniła się ponieką w jasnokrąg świętych w Rzymie; na wyspie Hyères, gdzie anielska ta Polka spoczywa....“ Młodszy, Iwanowski Piotr, założył śliczną rezydencyę w Woronińcach, a ożenił się z Pauliną Podoską, synowicą smutnej pamięci prymasa, majętną posiadaczką ziemską na Podolu; jeszcze jej ojciec, Leon, prezes trybunału cywilnego, nabył dobra Derebczyńskie nad Murachwą, w powiecie jampolskim sytuowane, a nabył je od Teodora Potockiego, wojewody bełzkiego, zbudował wygodny dwór w Derebczynie — i jedynaczce swojej Piotrowej Iwanowskiej, zostawił w spadku milionową fortunę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W wielkiej hali, położonej malowniczo nad Renem zebrał się o godz. 7 wieczorem wiec robotniczy, następnie zaś urządzono zebranie powitalne, na którem przemawiał liczny szereg mowców. Zebranie przeciągnęło się do godz. 11 w nocy.

Następny dzień rozpoczęto solennem nabożeństwem, odprawionem o godz. 9 rano w słynnym tumie mogunckim.

O godz. 5 po południu odbyło się w sali Rady miejskiej, szczelnie zapełnionej, pierwsze regularne zebranie Zjazdu.

Zebranie zagaił dr. Schmidt zaznaczając, że Zjazd odbywa się pod znakiem rocznicy urodzin wielkiego socyologa ks. biskupa Kettelera.

Na honorowych prezydentów Zjazdu uproszono bar. Hertlinga, radcę komercyjnego Cahenslyego i bar. Kettelera.

Na przewodniczących Zjazdu wybrano hr. Gallena, adwokata Rumpfa i adwokata Brentano.

Prezydent Zjazdu hr. Gallen podziękował najpierw burmistrzowi miasta za gościnne i serdeczne przyjęcie, przypomniał, że Moguncya była miejscem pobytu apostoła Niemiec św. Bonifacego, który jest symbolem jedności Niemiec, następnie przedstawił pobieżnie dzieje Kościoła katolickiego w Niemczech i stan obecny, wzywając Niemców katolików, aby wytrwali w jedności, wierności i gotowości dla wszelkich ofiar dla Kościoła i prosząc obecnego ks. biskupa Kirsteina, aby Zjazdowi udzielił błogosławieństwa.

Gdy tej prośbie stało się zadość, zabrał głos br. Hertling, aby wygłosić objętą programem mowę ku uczczeniu pamięci biskupa Kettelera. Mowca zaznaczył na wstępie, że trudno w przemówieniu krótkiem wyliczyć wszystkie zasługi, położone około katolicyzmu w Niemczech przez biskupa Kettelera, który był pionierem katolicyzmu we wszystkich dziedzinach życia publicznego i fundatorem katolickiej polityki socyalnej, — słowem i piórem walczył w obronie ideałów katolickich i umiał zapałem swoim porywać wszystkich, mimo zaś to, że zajęty był ustawiczną pracą około dobra powierzonych jego pieczy dyecezyan, znalazł czas na napisanie kilku dzieł, które zyskały znaczenie epokowe.

Mowca wymienił książki biskupa Kettelera, jak: „Kwestya robotnicza" i chrześciaństwo", „Niemcy po wojnie w r. 1866", „Wolność, powaga i Kościół", oraz szereg broszur, zawierających tak wiele cennych myśli. Już w r. 1869 uważano go za filar najsilniejszy ducha katolickiego w Niemczech, miał on szczególną cześć dla Papieża Piusa IX., którego też zaufaniem cieszył się stale.

W dalszym ciągu wspomniał mowca o działalności ks. Kettelera w parlamencie niemieckim i o broszurze: „Frakcya centrum w parlamencie niemieckim". Nie był ks. Ketteler jednym z założycieli tej frakcyi, wszakże poczytał sobie za chlubę, iż należał do jej członków.

Atoli najwięcej sławy i uznania zdobył sobie biskup Ketteler swojemi pracami w dziedzinie socyalnej. W kazaniach, poświęconych tej kwestyi, wyjaśniał naukę katolicką o własności, o wolności człowieka, o jego przeznaczeniu, o małżeństwie, o rodzinie i wreszcie o władzy Kościoła. Według jego sądu, liberalizm w głównej mierze przyczynił się do wzmożenia pauperyzmu i wskazywanie na to źródło zła było jednem z jego najważniejszych usiłowań.

Działalność socyalna ks. Kettelera obejmowała także stosunek rządu do kwestyi robotniczej i rzemieślniczej. Uważał on reformę stosunków za rzecz konieczną. Wielką nadzieję pokładał w spółkach produkcyjnych, chociaż nie godził się na żądanie Lasalla, aby rząd spółkom udzielał subwencyj.

Faktem jest — stwierdził mowca — że ustawodawstwo późniejsze poszło w kierunku wskazanym przez ks. Kettelera. Nową erę polityki socyalnej stworzył ks. Bismarck, obawiający się zresztą żywiołów socyalno-rewolucyjnych, wszakże ks. Ketteler stał na innem stanowisku, gdyż propagował zawsze w miejsce martwego mechanizmu zarządzeń państwowych wolną inicyatywę.

W r. 1875 obchodził ks. Ketteler 25 rocznicę biskupstwa. Gdy w dwa lata później wyjeżdżał do Rzymu, wyjazd jego wywołał olbrzymią owacyę. Nikt nie spodziewał się, że już nie wróci do Moguncyi. Umarł po całomiesięcznej chorobie dnia 13 lipca 1877 r. w klasztorze kapucyńskim w Burghausen, w Bawaryi. Wdzięczni katolicy Niemcy nadali mu przydomek apostoła Niemiec w wieku dziewiętnastym.

Mowę br. Hertlinga przerywano kilkakrotnie oklaskami a po jej zakończeniu ponawiały się oklaski.

Podczas jego przemówienia nadeszła odpowiedź cesarza na telegram hołdowniczy.

Następnie przemawiał biskup dr. Faulhaber na temat „Lud i duchowieństwo".

Po dalszych przemowach uchwalono rezolucyę, wskazującą na konieczność stworzenia pełnej i rzeczywistej wolności i niezależności w wykonywaniu urzędu papieskiego. Jako ważną gwarancyę niezależności papieskiej uznano niezależność materyalną i wezwano do regularnego składania świętopietrza.

Swiadkowie ofiarami rewizyj senatorskich.

Rewizye senatorskie świadczą niewątpliwie, iż rząd rossyjski radby oczyścić tę stajnię Augiasza, jaką wznieśli niesumienni czynownicy. Zdawałoby się, że dotknięci przez te rewizye winowajcy padną ofiarą sprawiedliwości, która za swą obrazę musi domagać się pomsty. Tak też stało się w niektórych wypadkach, lecz — wyraźnie zaznaczyć tu trzeba — tylko w niektórych. W innych kozłem ofiarnym stali się nie oskarżeni i o winie przekonani, lecz świadkowie, którzy dopomogli do stwierdzenia winy.

Jako typowy przykład tej osobliwej sprawiedliwości podaje *Dziennik Petersburski* sprawę podpułkownika Kowalewskiego z Woli, oddanego pod sąd przez senatora Neudhardta z powodu licznych, udowodnionych, a zbyt jaskrawych wypadków szantażu i wymuszenia.

Wyrok warszawskiej Izby sądowej skazał Kowalewskiego na pozbawienie praw i przywilejów, na półtrzecia roku służby w batalionach dyscyplinarnych i 1050 rubli kary.

Tymczasem skazany zagroził stosunkami swoimi w Petersburgu.

Głównymi świadkami ze strony oskarżenia byli: sędzia gminny i obywatel p. Karol Szczeciński, wójt gminy Czyste, obywatel przedmieścia Woli — p. Bogucki, pisarz gminy Czyste p. Stanisław Wróblewski, referent kancelaryi Kowalewskiego, p. Grochólski, oraz szereg właścicieli nieruchomości miejskich. Przeciwko ostatniej kategoryi świadków podpułkownik Kowalewski urzędownie wystąpić nie mógł i nicby im nie zrobił. To też całkowicie oddał swój rozum, swoją pieczę, oraz swoje stosunki kategoryi pierwszej — tym, których dosięgnąć nie trudno. W tym celu jesienią roku ubiegłego, w kancelaryi 13 rewiru policyjnego, zameldował, iż pp. Szczeciński i Wróblewski nasłali nań bojówkę. Wszczęte śledztwo musiano atoli umorzyć jako zwykłą denuncyacyę, nowy szantaż.

Gdy to zawiodło — poszedł dalej. U żandarmów złożył zeznania, jakoby: 1. sędzia Szczeciński zabił dwóch strażników. 2. Pisarz Wróblewski jednego. 3. Referent Grochólski wskazywał, kogo zabić należy. 4. Wójt Bogucki wraz ze swym synem Wacławem należeli do całego szeregu mordów politycznych. 5. Wszyscy zaś byli członkami polskiej partyi socyalistycznej, w której piastowali najwyższe, najbardziej wpływowe godności.

Na poparcie „zeznań" p. Kowalewski poszukał dowodów wśród mętów warszawskich, wśród złodziei i prowokatorów. Na czele bandy opryszków stanął niejaki Narcyz Kolatko ze swoim ojcem — robotnikiem jednej z podmiejskich cegielń. Narcyz Kolatko za czasów rewolucyi przewracał i podpalał wagony, zdejmował flagi państwowe, z czerwonym chodził sztandarem. W jakiem czynił to wyrachowaniu, odgadnąć ciężko, to tylko pewna, iż z podpułkownikiem Kowalewskim był w zgodzie.

Drugi „świadek" Zygmunt Gałczyński, jest to typowy opryszek — bez mieszkania, bez dachu: nocuje w przytułkach. Z fałszywych zeznań nie robi sekretu. Do p. Grochólskiego wobec pp. Królikowskiego, Strzyżewskiego i strażnika Teszczenki powiedział:

— Kowalewski mi płaci. Kowalewski obiecuje sowicie wynagrodzić fałszywe zeznania przeciwko panu.

Kim jest naprawdę trzeci „świadek" Maurycy Rozdziałowski — niewiadomo.

Faktycznie jednakże wraz ze swoją teściową, siostrą i jej narzeczonym był i jest na usługach Kowalewskiego.

Na mocy „zeznań" takich to ludzi władze warszawskie prowadzą śledztwo. Prowadzą zaś je: rotmistrz żandarmów p. Kietow, urzędnik do szczególnych zleceń p. Tułodziecki, oraz bezpośredni zwierzchnik Kowalewskiego — p. Furduj. Ostatni pod przysięgą w Izbie sądowej zeznał, iż pp. Szczeciński i Wróblewski są dla państwa bardzo niebezpieczni. Na pytanie prezesa sądu, jakie na to ma dowody — odpowiedział:

— „Słyszałem".

A od kogo słyszał — powiedzieć nie chciał, zasłonił się tajemnicą. Tymczasem nieprawdą jest, aby denuncyowani przez Kowalewskiego świadkowie zajmowali się kiedykolwiek polityką i należeli do jakiejkolwiekbądź partyi.

P. Szczeciński urodził się, wychował, wyrósł, ożenił się i postarzał na Woli. Wszyscy go tam znają. Po ojcu odziedziczył 100 tysięcy majątku. Zajmował urzędy z wyborów. Obecnie jest sędzią gminnym. Z władzami nigdy zatargów nie miał. P. Wróblewski 17 lat pracował w Skępem, 8 pracuje na Woli. Kiedy go translokowano ze Skępego — tamtejsze władze dały władzom warszawskim urzędowo jak najpochlebniejsze opinie: pod każdym względem „wzór". Póki podpułkownik Kowalewski kradł — a oni milczeli, byli „błagonadjożni". Kiedy wezwani przez senatora, powiedzieli prawdę, utracili „błagonadiożnost", stali się rewolucyonistami. Przed przyjazdem senatora — Kowalewski

---

50)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XXI.

Honor mężczyzny.

(Ciąg dalszy).

Punkt o dziewiątej, Juliusz stanął w pałacyku przy Cours-la-Reine, gdzie listem się zapowiedział.

Zaledwie Régis skończył czytać ten list, natychmiast wydał rozporządzenie:

— Dominiku, jutro, o dziewiątej, pan, którego nie znam, ale który jest natrętem, przyjdzie do mnie. Nie przyjmiesz go.

— Dobrze, panie.

— Nieprzyjęty, wróci o trzeciej.

— Czy także jutro?

— Tak, jutro. Nie przyjmiesz go.

— Dobrze, panie.

— Gdyby wrócił po raz trzeci, także go nie przyjmiesz.

— Rozumiem. Nigdy go nie wpuszczę.

— Nigdy.

Profesor, zadzwoniwszy, czekał chwilę.

— Pan de Nieudan, czy w domu?

Wierny sługa odpowiedział:

— Wbrew swoim zwyczajom, pan wyszedł przed kwadransem.

— Bardzo dobrze — odrzekł Juliusz — wrócę później.

Zabijał czas, chodząc bez celu, wrócił do domu na śniadanie i jadł z pospiechem.

— Założę się, że znowu ci spieszno — spytała Ludwika.

— Masz słuszność.

— Tego już za nadto! Zapracowujesz się, moje dziecko. Nie nabieraj na siebie tyle obowiązków — radziła matka.

— Zjedz przynajmniej spokojnie — dodała Ludwika — jeszcze się rozchorujesz.

— Ja? Niema obawy! Jestem ze stali!

— Za wielkie przepracowanie najsilniejsze zdrowie nadweręży — dorzuciła matka.

Ludwika patrzyła na niego.

— Postarasz się o chwilkę czasu przynajmniej, żeby mnie zaprowadzić do ołtarza... jeżeli będę szła za mąż — dodała, rumieniąc się.

Odwrócił oczy, spróbował się uśmiechnąć.

— Będę musiał.

— Mam nadzieję, że dnia tego porzucisz swoje floberty, rapiry i szable. Toby dopiero było śmieszne, wiesz, gdybyś się ukazał w rękawicach do szermierki, w sandałach i w masce!

Szczery, wesoły śmiech ozwał się w sali jadalnej.

— Jakież z ciebie dziecko, Ludwiko! — rzekła matka.

Młoda dziewczyna, której myśli na jednym tylko przedmiocie były skupione, mówiła dalej z uśmiechem:

— I to jeszcze wartoby wiedzieć, czy pan de Martiques na tem się rozumie. Może nie zna nawet A, B, C. W razie potrzeby będziesz mu lekcyj udzielać.

— Z największą chęcią: dwadzieścia franków za godzinę.

Figlarna, pochylając się nad bratem i kładąc małą rękę na ramieniu młodego człowieka:

— Widzicie, jak wyłazi pan profesor! Ta cena zapewne tylko umyślnie dla szwagra postawiona!...

Profesor uśmiechnął się i dodał żartobliwie:

— Proszę!... proszę!... panna Ludwika Blomet już zaczyna dbać o interesa pana, który jeszcze niczem jest dla niej!

Ludwika spuściła oczy.

— To prawda, że niczem jest dla mnie. Może jednakże zostać moim mężem, bo jakoś tak wygląda, jakby na seryo o mnie mu chodziło. Nie prawdaż mamo? Zresztą, ułożycie się razem co do waszych lekcyj. Już się tem nie będę zajmować.

Z pozoru, wydawali się szczęśliwi.

W ładnem mieszkaniu, zdawało się, że słońce, pomyślnej i dobrze ugruntowanej przyszłości, się ukazało.

Niebo ich było jasne, bez żadnej chmurki. Rozmowa utrzymywała się ożywiona, dzięki młodej dziewczynie, która przerzucała się z jednego przedmiotu w drugi z ogromnem ożywieniem.

Gdy wstali od stołu, Ludwika zapytała:

— Czy będziesz wolny, żeby przyjść na obiad o siódmej?

— Tak, to mi dogadza, bo mam wyznaczone spotkanie na później.

— Jeszcze! A więc w dzień i w nocy? Będziemy czekać, bo nie zamknę oka, póki nie będę pewna, żeś wrócił.

— Broń cię Boże! Sam nie wiem, kiedy wrócę.

— Wylicz sobie czas potrzebny do powrotu... Bądź tu o dziesiątej, o pół do jedenastej najpóźniej. Ty wiesz, Julku, że jesteśmy niespokojne, gdy wiemy, że jesteś w nocy za domem.

— To bardzo źle. Nie zawsze można się urządzić tak jakby się pragnęło.

— Będziesz tu o pół do jedenastej?

— Dobrze.

Opuścił obie kobiety, które dalekie były od przypuszczenia, że celem wyjść młodego człowieka był Régis de Nieudan.

O trzeciej po południu, Juliusz znowu był u Régisa, pytając o pana domu.

— Jeżeli się nie mylę, pan już przychodził dziś rano?

— Rzeczywiście.

— A to jakby się uwzięło! pan niema szczęścia. Pana mego jeszcze niema w domu. Chyba wypadkiem możnaby mego pana spotkać. Pan de Nieudan jest bardzo zajęty i często nie wie dziś, co jutro mu wypadnie.

— Dziękuję.

Nie warto było nalegać dłużej. Te drzwi nigdy się przed nim nie otworzą.

„Ulica jest dla wszystkich, myślał sobie Juliusz, na ulicy z nim się porozumiem".

Dążąc do celu całą resztę popołudnia spędził na chodzeniu po mieście. Dowiedział się o nazwie klubu, do którego Nieudan chodził trzy razy na tydzień. Właśnie miał tam być dziś wieczorem.

Daleki od przypuszczania, jakie są zamiary profesora, woźny klubowy dodał: „To dopiero typ! bije dziesiąta godzina, pan de Nieudan już w bramie. Uderzy jedenasta, już schodzi ze schodów".

Wskazówka miała swoją wartość. Juliusz wspaniałomyślnie dał dowód swojej wdzięczności.

O trzy na dziesiątą, profesor znajdował się u wejścia do klubu.

Nie znał Nieudana, ale wskazówki woźnego były dostateczne, żeby się nie pomylił. Klub miał tylko jedno wejście. Nikt nie mógł przejść nie zauważony przez Juliusza.

Wieczór był czarujący. Spacerujący z trudem się mijali w świetle jasno oświeconych szyb sklepowych.

Na tarasach kawiarń były tłumy.

Juliusz pomyślał — bardzo słusznie — że Nieudan przyjedzie powozem, to też nie zwracał uwagi na tłumy, by nie stracić z oczu powozów, które się zatrzymywały u bramy, albo przynajmniej niedaleko niej.

„Klubowcy" schodzili się jednakże i piechotą.

Ruchy mniej lub więcej dystyngowane, strój mniej lub więcej ostatniej mody, wszyscy ci panowie podobni byli do siebie z jednej rzeczy, która nie uchodziła uwagi obserwatora. Wszystkie te oblicza były zmęczone, znudzone, wyczerpane rozmaitego rodzaju przyjemnościami.

Kilka powozów stanęło.

Juliusz patrzył uważnie.

Powozy te były rozmaite, prywatne, klubowe, remizy i fiakry wzięte na chybił trafił. Drzwiczki się otwierały. Prawie wszyscy „klubowcy" pokazywali się z kwiatkami u klapy surduta.

Juliusz spojrzał na zegarek.

Dziesiąta bez pięciu minut.

Jeżeli woźny prawdę mówił, Nieudan musiał być już niedaleko.

Z jednego fiakra o czerwonych latarniach wyszli dwaj młodzi ludzie, prowadząc ożywioną rozmowę.

Gdy Vladivosto płacił, wybitnie angielskie rysy p. Curtezon zajaśniały uśmiechem, który ukazał duże białe zęby pod gorąco blond wąsem.

— Zdaje mi się, że karetka Nieudana jedzie za nami.

— Doprawdy?

— Tak mi się zdaje.

Młodzi ludzie się zatrzymali.

Drugi powóz zajechał i rzeczywiście Nieudan się ukazał.

Nastąpiły uściski rąk, uśmiechy zadowolenia i szybkie kroki ku portykowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie oskarżał ich o mordy polityczne. Oskarżać począł, gdy Izba sądowa pozbawiła go praw i skazała na bataliony dyscyplinarne za łapownictwo, wymuszanie i znęcanie się. I jak oskarzać! Syn wójta gminy Wacław Bogucki, posądzony o cały szereg przestępstw politycznych, ma obecnie lat 8 — podczas rewolucyi miał 3. I wtedy to właśnie był najbardziej „niebezpiecznym“.

Zorganizowana przez Kowalewskiego banda opryszków, po za akcyą przeciwko uczciwym świadkom, wszczęła akcyę inną. Wśród mętów społecznych przedmieścia, wśród bandytów, pobytowców i złodziei, zebrano przeważnie za pieniądze wiele podpisów od t. zw. „obywateli“ na podaniu, wystosowanem do cara. Celem podania — ułaskawienie Kowalewskiego. Motyw główny — uczciwość i niewinność człowieka, skazanego na pozbawienie praw i bataliony dyscyplinarne. Podpisy zbierał Kolatko — w czapce urzędnika. Oczywiście bezkarnie.

Dziennik Petersburski, z którego te szczegóły czerpiemy, zapowiada szereg dalszych rewelacyj w tej sprawie.

Potęga morska Anglii.

Niepewność położenia, wywołana konfliktem marokkańskim, zwróciła znowu oczy świata na tę podziwu godną, niedoścignioną, olbrzymią budowę, jaką jest flota angielska, dzierżąca panowanie nad wodami — rzec można — całego globu.

Dobrze rozumiejąc, że na tej potędze opiera się całe znaczenie Anglii, nie szczędzi to wyspiarskie państwo wydatków dla utrzymania floty na zajętej wyżynie.

Wydatki angielskiego budżetu marynarki w r. 1911/12 mają wynosić z górą 47 milionów funtów szterlingów. Przekraczają one znacznie wydatki roku przeszłego i nie sprawdzają zapowiedzi pierwszego lorda admiralicyi, który podczas minionych obrad nad budżetem zapewniał Izbę gmin, że jest to ostatnie tak wysokie żądanie zarządu marynarki i że budżet na rok następny mniej już zawierać będzie wymagań. Obecnie powtórzył p. Mc. Kenna tą samą obietnicę, która spotka się zapewne z równie sceptycznem przyjęciem, jak poprzednie. Na razie faktem jest, że z 47 milionów budżetu prawie 17 pójdzie na budowę nowych statków, w czem mieści się 13 milionów na wykończenie okrętów, objętych poprzednim programem flotowym, prawie zaś całą resztę pochłonie częściowe wypełnienie najnowszego programu. Ten ostatni obejmuje 5 wielkich pancerników liniowych, 3 opancerzone krążowniki, 1 krążownik nieopancerzony, 20 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych, 2 kanonierki rzeczne, 1 statek-magazyn dla kontrtorpedowców i 1 statek szpitalny.

Materyał wojenny wzbogaca się nadto statkami, które w chwili układania budżetu, t. j. w kwietniu, znajdowały się jeszcze na warstatach, a mianowicie: 10 liniowców, 3 krążowniki opancerzone, 4 krążowniki pancerne, 2 zwykłe, 32 kontrtorpedowców, 12 łodzi podwodnych. Z tego w obecnym roku budżetowym ma być skończonych: 6 liniowców, 2 krążowniki opancerzone, 4 półpancerne, 2 zwykłe, 29 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych. Do tego należy dodać wykończone w roku ubiegłym statki, jako to: 1 liniowiec, 1 krążownik opancerzony, 5 półpancernych, 1 zwykły, 28 kontrtorpedowców i 3 łodzie podwodne. Sumując te nowe nabytki, łatwo stwierdzić, że flota angielska rośnie szybko i utrzymuje *two powers standard* na normalnej wysokości.

Z okrętów, bądź zaprojektowanych, bądź dostarczonych przez warstaty w ostatnich dwóch latach, najbardziej interesować muszą wielkie liniowce i krążowniki opancerzone, które znajdowały się w budżecie lat 1909 i 1910. Wszystkie cztery wielkie liniowce klasy „Orion“ są już spuszczone na wodę, a wewnętrzne wykończenie ich tak przyspieszono, iż pierwszy z nich „Orion“ będzie mógł pełnić służbę już od listopada 1911 roku, inne zaś od marca 1912. Każdy z tych statków ma po 23.000 tonn pojemności. Jeszcze większe są cztery liniowce, uchwalone w r. 1910, o pojemności 27.500 tonn, a budowa ich idzie naprzód szybkiem tempem; dwa budują się w warstatach rządowych w Portsmouth i w Devonport, dwa w prywatnych. Budowę pierwszych zaczęto w październiku 1910 r., drugich w styczniu r. b. Wszystkie cztery mają być gotowe w roku 1913.

Niemniej energicznie postępuje budowa krążowników opancerzonych — mianowicie „Lion“, o 30.000 tonn pojemności i „Princess Royal“ o 26.800 tonn. Pierwszy będzie wykończony równocześnie z liniowcami o 27.500 tonn pojemności, więc w październiku r. b., drugi w marcu 1912. Oba zostały uchwalone w budżecie na rok 1909. Z budżetu na rok 1910 wykończa się krążownik „Qneen Mary“ o 28.000 tonn, który ma być gotów do służby w r. 1913.

Szczególne zainteresowanie kół fachowych budzi 8 nowych liniowców i 3 wielkie krążowniki pancerne tem między innemi, że będą w marynarce angielskiej wszechświatowej pierwszymi statkami, zaopatrzonymi w nowe armaty o pociskach 34·3 centymetrowych. Największe statki angielskie posiadały dotychczas działa o kalibrze 30·5 cm. Doświadczenia przy próbnem strzelaniu okazały jednak ostatnimi czasy, że armaty te nie odpowiadają najwyższym wymaganiom co do siły pocisków i że trzeba je zastąpić działami większego jeszcze kalibru. Co do rozmieszczenia ich na statku w wieżach pancernych, admiralicya porzuciła system trójkowy, polegający na tem, że w każdej wieży mieszczą się po trzy działa. Armaty nowe będą rozmieszczone po dwie w wieży, każdy statek będzie miał takich wież pięć, wszystkie w linii środkowej okrętu. Razem więc będzie zaopatrzony każdy statek w 10 dział kalibru 34·3 cm. Wynika ztąd, że zarząd marynarki angielskiej poszedł w opinii o systemie trójkowym za marynarką niemiecką, francuską i japońską, uznając, że niekorzystne strony rozmieszczenia armat po trzy w wieży przeważają korzyści tego systemu.

Co do załogi, projekt budżetu podaje również uwagi godne cyfry. Zastęp marynarzy w służbie czynnej znów wzrósł na statkach rządowych razem z przyrostem floty i wynosi obecnie 134.000 głów, gdy poprzedni budżet obliczał sumę wszystkich załóg na 131.000 ludzi. Cyfra ta będzie musiała dalej zwiększyć się, razem ze spuszczeniem na morze wykończających się obecnie okrętów. W razie mobilizacyi, załogi te pomnożą się o rezerwy, których obliczenie również znajduje się w budżecie. Rezerwy składają się mianowicie z Royal Fleet Reserve, Royal Naval Reserve i Royal Naval Volunteer Reserve i liczą razem 46.871 głów. W czasie pokoju rezerwy te odbywają ćwiczenia coroczne, których czas trwania i termin obwieszcza admiralicya.

KRONIKA.

Lwów, 10 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Piątek (10 sierpnia):

Zuzanny. — Włodzimira. — Kałłynyka m.

Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 6·50 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rz. kat. komitetowi budowy kościoła w Medusze, powiatu stanisławowskiego, na dokończenie tej budowy zapomogi, w kwocie 200 koron.

— **Pogrzeb ś. p. ks. kardynała Gruschy** odbył się wczoraj w tumie św. Szczepana. W zastępstwie Najj. Pana przybył Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, dalej byli: Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand Rainer, reprezentanci innych Arcyksiążąt, P. Prezydent Ministrów br. Gautsch z członkami gabinetu, ciało dyplomatyczne, Namiestnik br. Bienerth, komendant marynarki hr. Montecuccoli, Prezydent Izby posłów dr. Sylvester, reprezentanci władz, kongregacyj i t. d.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik Franciszek Latzer, nadkompletowy w 3 p. p., uwolniony ze stanowiska komendanta szkoły kadeckiej dla piechoty w Liebenau, został przydzielony do służby w 3 p. p. i otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Podpułkownik Wiktor Dziubiński z oficerskiego korpusu inżynierów, dyrektor wojskowego budownictwa w XV. korpusie, przeniesiony do technicznych kursów wojskowych.

Kapelanami w rezerwie zamianowani: ks. Michał Karczewicz w rezerwie zapasowej 89 p. p. i ks. Feliks Hluza w rezerwie zapasowej 100 p. p.

— **Z kolei.** Wstrzymany chwilowo dnia 8 sierpnia z powodu podmycia toru w kilometrze 19·3/22 na przestrzeni Janów-Jaworów kolei lokalnej Lwów-Jaworów ruch towarowy przywrócono wczoraj.

— **Majsterski zawodowy kurs krawiectwa damskiego.** Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zamierza urządzić w drugiej połowie sierpnia br. majsterski zawodowy kurs krawiectwa damskiego. Kurs ten potrwa około 4 tygodnie. — Niezamożni kandydaci mogą się ubiegać o zasiłek, wynoszący po 2 kor. dziennie za każdy dzień nauki. Podania, należycie udokumentowane, należy wnosić do dnia 20 sierpnia b. r. do Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda l. 5).

— **Koło dramatyczne** we Lwowie (ul. Sykstuska l. 9) przygotowuje przedstawienie niegranej dotychczas na żadnej scenie polskiej wesołej komedyi rzymskiej Titusa Muciusa Plauta p. t. „Koszyk“. Pierwsze przedstawienie sztuki odbędzie się w Zakopanem na otwartem powietrzu, w dolinie Strążyńskiej, z zachowaniem całej tradycyi widowisk starożytnych.

— **Festyn.** Na rzecz kalek, wdów i sierót po weteranach z r. 1863/4 odbędzie się w niedzielę, 13 b. m., na wzgórzu powystawowym festyn z urozmaiconym programem.

— **Konkurs na stypendya dla artystów.** Wydział Kasyna miejskiego we Lwowie ogłosił konkurs na stypendyum w kwocie 600 kor. rocznie na przeciąg lat trzech z fundacyi ś. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego. O stypendyum to ubiegać się mogą młode, utalentowane artystki lub artyści, urodzeni w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej. Pierwszeństwo mają krewni lub powinowaci fundatora, a w ich braku ci, którzy dali dowody szczególniejszego uzdolnienia i znakomitych postępów w sztuce i chcieliby dla dalszego kształcenia się wyjechać zagranicę. O stypendyum to ubiegać się mogą także młodsi artyści, którzy otrzymali już jedno stypendyum z fundacyj publicznych (jednak nie większe, niż z niniejszej fundacyi).

Podania należy wnosić do wydziału Kasyna miejskiego we Lwowie, ul. Akademicka l. 13, najpóźniej do 1 września b. r.

— **VII. Krajowy Zjazd Ligi Pomocy przemysłowej,** który odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 września b. r. we Lwowie, połączony z poświęceniem nowego gmachu Ligi pomocy przemysłowej i uroczystą inauguracyą pomieszczonych w nim zakładów i instytucyj, zapowiada się bardzo poważnie. Zgłoszenia delegatów z całego kraju, zwłaszcza przedstawicieli nowozawiązywanych wiejskich Komitetów pomocy przemysłowej — napływające licznie, każą oczekiwać, iż tegoroczny Zjazd Ligi pomocy przemysłowej zgromadzi dużą liczbę uczestników. Zapowiedziało także swoje przybycie na Zjazd wielu przedstawicieli świata przemysłowo-handlowego z innych dzielnic Polski. Zaproszenia na Zjazd i karty uczestnictwa we wspólnym obiedzie wydają wszystkie Towarzystwa pomocy przemysłowej, Biuro Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, Pańska 11) i Biuro filii Ligi pomocy przemysłowej (Kraków ul. Straszewskiego 28).

— **Powrót kolonii wakacyjnej.** Kolonia wakacyjna dziewcząt ze szkół lwowskich, bawiąca w tym roku w Pniowie, obok Nadwórny, powraca do Lwowa 12 b. m., o godz. 6 wieczorem na główny dworzec. Rodzice lub opiekunowie powinni się zgromadzić w poczekalni kolejowej na głównym dworcu i odebrać swe dzieci z pod opieki zarządu kolonii.

— **Strajk robotników stolarskich,** trwający od kilku dni w naszem mieście, już się zakończył. Robotnicy uzyskali przeciętnie 12 proc. podwyżkę.

△ **Znaleziono:** w ulicy Halickiej parę okularów; na górze Wóleckiej dwa srebrne koszyczki, jeden z nich znaczony literami L. J.; w ulicy Hetmańskiej banknot na 100 kor.; w dorożce automobilowej czarną parasolkę.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 1000 kor., opiewającą na nazwisko p. Maryi Nykołyszynowej; w ulicy Karola Ludwika pulares, zawierający 100 kor.; srebrny zegarek z łańcuszkiem; książeczkę galic. Kasy oszczędności na 1000 kor., opiewającą na nazwisko p. Józefa Proksza; w ulicy Hetmańskiej banknot na 100 kor.

△ **Stróż kamieniczny zabity przez złodzieja.** Jak z dochodzeń, przeprowadzonych dotąd przez policyę i sędziego śledczego, okazało się, aresztowany wczoraj nad ranem Jędrzej Szutryk jest, według wszelkiego prawdopodobieństwa, jednym z owych dwóch bandytów, którzy położyli strzałami z browninga trupem na miejscu dozorcę realności przy ul. Długosza l. 10, Józefa Bieniarza i ciężko zranili robotnika kaflarskiego, Mikołaja Oryszczaka.

Wczoraj w południe sędzia śledczy dr. Paklikowski skonfrontował aresztowanego Szutryka z pozostającym w szpitalu powszechnym Oryszczakiem. Podobnie jak wobec komisarza policyi, tak samo przed sędzią śledczym oświadczył Oryszczak; że poznaje Szutryka, jako jednego z bandytów, po wzroście, budowie ciała, uszach i kapeluszu. Oryszczak zeznał nadto, że bandyta, który go postrzelił, wdrapał się na parkan i był tak wysoko, że mógł go chwycić tylko za nogę. W chwili gdy Oryszczak chciał go przemocą ściągnąć z parkanu, złodziej odwrócił się i strzelił do niego. Oryszczak poczuwszy silny ból w głowie, puścił bandytę i schronił się w izbie, w której stoi magiel.

Obu bandytów zauważył również portyer Instytutu chemicznego przy ul. Długosza. Portyer ów zbudzony strzałami, wyjrzał przez okno i wówczas zobaczył dwóch mężczyzn, jednego słusznego, drugiego niskiego wzrostu — co zgadza się z zeznaniami Oryszczaka — którzy biegli pędem ulicą i przez otwór w parkanie wpadli do położonego naprzeciw Instytutu ogrodu, łączącego się z ogrodem PP. Bazylianek przy ul. Zyblikiewicza.

Nadto obciążają Szutryka inne jeszcze szczegóły. Oto, mimo, że w nocy z wtorku na środę nie było deszczu, Szutryk miał mokre, powalane błotem i gliną, ubranie, kapelusz i trzewiki, co wskazywałoby na to, że bandyci uciekali właśnie przez plac, na którym prowadzi się budowę i przez ogrody. Również nie może Szutryk wykazać swego *alibi*. Z początku opowiadał, że nocował u swego wuja, zamieszkałego przy ul. św. Marka l. 8, a gdy to okazało się nieprawdziwem, zmienił zeznania, twierdząc, że spał na Wałach. Kłamliwem okazało się również zeznanie Szutryka, że był krytycznego wieczoru u matki, gdyż zostało stwierdzone, że matki od kilku lat wcale nie odwiedzał.

Szutryk liczy 22 lat, jest blondynem, o bladej twarzy.

Stan zdrowia Oryszczaka budzi poważne obawy.

Policya prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia, niezależnie od toczącego się już śledztwa sądowego.

Dyrekcya policyi przeznaczyła — jak nam donoszą — 500 kor. nagrody dla tego, który przychwyci sprawcę morderstwa, dokonanego na osobie Józefa Bieniarza, względnie poda wskazówki, które przyczyniłyby się do jego przytrzymania.

△ **Czuły małżonek.** Na stacyę ratunkową zgłosiła się wczoraj Anastazya Możyłowska, żona służącego sklepowego, którą czuły mąż w czasie kłótni tak silnie ugodził jakiemś tempem narzędziem w prawe oko, że wypłynęło na wierzch. Ofiarę czułego małżonka odstawiła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego,

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Jak doniesiono tutejszej policyi, jeszcze dnia 3 b. m. zbiegł z Buska umysłowo chory, 19-letni Jan Kler, odziany w strój sokoli.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Józafata l. 9 usiłował dziś rano odebrać sobie życie 57-letni O. R., urzędnik, zażywszy sporą dozę jodyny. Szybka pomoc pogotowia Towarzystwa ratunkowego ocaliła desperatowi życie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

△ **Awanturniczy szynkarz.** Leizor Rotter, szynkarz w Zniesieniu pod nr. 93, pobił wczoraj tak silnie zarobnika z browaru akcyjnego Piotra Jachucza, że stacya ratunkowa przewiozła go w stanie bezprzytomnym do szpitala powszechnego.

△ **Pokąsany przez psa.** Na Onufrego Sambora, robotnika wodociągowego, pracującego w ulicy Racławickiej, rzucił się wczoraj pies jednego z tamtejszych lokatorów i dotkliwie pokąsał go w obie ręce i nogę. Pierwszej pomocy udzieliło Samborowi pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Wściekły pies.** W ulicy Grodeckiej zabił wczoraj szablą plutonowy artyleryi p. Wacław Zwoliński wściekłego psa, który kręcił się wśród przechodniów.

△ **Kradzież obrazów.** Z lokalu Towarzystwa ruskiego „Akademiczna Hromada“ skradziono pięć portretów, malowanych przez artystę-malarza p. Trusza, wartości 300 kor. Trzy portrety większe przedstawiają Dragomanowa, Frankę i Hruszewskiego, dwa mniejsze malowane na blasze Szewczenkę i Kostomarowa.

△ **Żywa pochodnia.** Pięcioletni Władysław Harasymowicz, pozostawiony wczoraj w domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Kaspra Boczkowskiego, bez dozoru, bawił się zapałkami. W czasie tej zabawy zapalił na sobie ubranie i w jednej chwili stanął w płomieniach. Zanim pospieszono mu z ratunkiem, chłopiec odniósł tak znaczne poparzenia na całem ciele, że w stanie bardzo groźnym musiało go odwieźć pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Śmierć w nurtach Pełtwi.** Podczas onegdajszej ulewy wybrał się szewc Ignacy Baczyński, zamieszkały przy ul. Wąskiej l. 25, w Zamarstynowie, nad brzeg Pełtwi na połów materyałów drzewnych, płynących wezbranemi falami tej rzeki. W czasie tej roboty, Baczyński stojąc na kładce, niezaopatrzonej poręczą, stracił równowagę, a wpadłszy w wodę, utonął. Zwłok jego dotąd nie wyłowiono.

Na prośbę rodziny Baczyńskiego wyjechała dziś rano lwowska straż pożarna z odpowiednimi przyrządami, celem poszukiwań w Pełtwi zwłok topielca.

△ **Krwawa awantura** rozegrała się wczoraj w ulicy Zygmuntowskiej. Sadownik Dmytro Litwin podejrzywając kelnera Wilhelma Steinwurzla o kradzież owoców, napadł na niego wraz z swym bratem i począł bić. Steinwurzel nie mogąc sprostać przeciwnikom w walce na kułaki, dobył z kieszeni korkociągu i zranił Litwina w twarz.

△ **Lwowscy złodzieje z rewolwerami.** Żołnierz policyjny, pełniący wczoraj w nocy służbę w ulicy św. Wojciecha, spostrzegł jakiegoś złodzieja, wyskakującego przez okno. Gdy puścił się za nim w pogoń, złodziej strzelił w stronę policyanta i korzystając z jego zmieszania, zbiegł. Na szczęście strzał nie był celny i stójkowy wyszedł z opresyi tej bez szwanku.

△ **Pokąsany przez niedźwiedzia.** Wczoraj przed południem jeden z niedźwiedzi, znajdujących się w klatce na placu powystawowym, podrażniony przez dzieci, licznie gromadzące się przed jego sadybą, wysunął łapę przez szczelinę, a dosięgnąwszy nią stojącego

przed klatką 11 letniego Mikołaja Paszkiewicza, wbił mu w ciało pazury, wydzierając chłopcu mięśnie aż do kości kolanowej. Nieostrożnego chłopca opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego i odwiozło go następnie do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Policya w czasie wczorajszej nocnej obławy aresztowała, prócz całego szeregu podejrzanych indywiduów, dwóch niebezpiecznych rzezimieszków: Edwarda Kiszkę i Kazimierza Hadasa.

Z piwnicy p. Kazimierza Dobrowolskiego, właściciela realności przy ul. Słodowej l. 9, skradziono wczoraj 3 kury i 15 kurcząt, a z werandy parę bucików, parę kaloszy, dwie pary sandałów i rozmaite wiktuały.

Wczoraj w nocy włamał się złodziej do restauracyi Stroha przy ul. Janowskiej l. 93 i skradł rozmaite przedmioty. Szkoda jest znaczna.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Roman Buczyński, b. profesor gimnazyalny i literat, w 72 r. życia;

w Longueval, we Francyi członek austryackiej Izby panów, Buquoy;

w Warszawie, Adolf Strzelecki, pochodzący ze Lwowa, w 42 roku życia. Zmarły był synem Henryka, znanego działacza na polu leśnictwa. Po ukończeniu Akademii wojskowej wstąpił do wojska austryackiego, z którego wkrótce wystąpił i oddał się pracy literackiej. Z dzieł jego, jakie pozostawił po sobie najpoważniejsze jest studyum: „Szekspir i Bakon“. Pisał oprócz tego o Chopinie. Przed 10 laty osiadł na stałe w Warszawie i tu drukował w *Słowie* i innych dziennikach swoje prace w dziale artystycznym i literackim. W Warszawie wydał również w 1904 r. powieść „Ego“ i nowelę „Jak we śnie“. Wiele jego prac wyszło nakładem „Biblioteki dla wszystkich“ Arcta.

— **O Rapperswyl.** Przesłuchanie Żeromskiego trwało wczoraj sześć godzin. Powtórzył on swe znane zarzuty.

Kustosz Rużycki, skonfrontowany z Żeromskim, zaprzeczył tym zarzutom. Zbadanie natychmiastowe niektórych zarzutów stwierdza, że wchodziło tu w grę nieporozumienie. Komisya zatelegrafowała do p. Wasilewskiego i zapytała go, czy widział, że Rużycki używał elzewirów za tarczę do strzałów. Komisya prace swe ukończy prawdopodobnie w piątek, a rezultat swych badań przedłoży na posiedzeniu publicznem. Będzie się domagała reform w zarządzie Muzeum.

Na grobie ś. p. Bukowskiego złożono wczoraj wieniec.

Wczoraj po południu przesłuchiwano najpierw w dalszym ciągu Żeromskiego, następnie zaś Gierczyńskiego, Gębarzewskiego i Szpotańskiego. Komisya badała sale Muzeum i zakwestyonowane przedmioty. Dziś przed południem przesłuchania prawdopodobnie będą ukończone.

— **Inżynier Józef Serafin Ilnicki,** który — jak wiadomo — stawał przed sądem we Lwowie, potem w Szwajcaryi dokonał zamachu na posła, poczem osadzony w Kulparkowie zbiegł ztamtąd, przytrzymany w Wiedniu i oddany pod obserwacyę lekarską dla orzeczenia, czy się ma do czynienia z umysłowo chorym, czy ze zbrodniarzem — wczoraj odstawiony został do dolno-austryackiego Zakładu obłąkanych w Steinhof, ponieważ lekarze orzekli, że Ilnicki *alias* Serafin cierpi na manię pieniaczą i jest umysłowo niepoczytalny.

— **Upały** od dwóch dni nawiedziły Wiedeń, Budapeszt i Pragę. Wczoraj w Wiedniu było w południe 36 stopni Celsiusza w cieniu.

— **Cholera.** Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że dnia 9 b. m. stwierdzono w Tryeście nowy wypadek cholery.

W Ipek umarło 39 osób na cholerę, w Dyakowie 4. W Mitrowicy zachorowało na cholerę 19 osób, zmarło 7, między niemi dwóch żołnierzy.

— **Pożar fabryki linoleum.** Wczoraj przed południem w fabryce linoleum w St. Andre wybuchł pożar, który zniszczył 3-piętrowy magazyn i pobliskie budynki. Podczas akcyi ratunkowej sześciu robotników odniosło lekkie rany. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Szkoda, według prowizorycznych obliczeń, wynosić ma ćwierć miliona marek.

— **Katastrofa budowlana.** Przy budowie nowego domu przy ul. Sarkanyi w Budapeszcie zawalił się mur ogniowy domu sąsiedniego. Pod gruzami jego zginął jeden robotnik na miejscu, dwaj odnieśli śmiertelne rany, a pięciu lżejsze.

— **Echa trzęsienia ziemi w Kecskemecie.** Szkody, wyrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi w Kecskemecie, obliczono na 11—12 milionów koron.

— **Wypadek w kopalni.** Z Sosnowca donoszą: W kopalni Lagisza oberwała się winda i spadła na dno szybu. Jeden górnik poniósł śmierć na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany.

— **Aresztowanie handlarki żywym towarem.** W Piotrkowie aresztowano w tych dniach elegancką Żydówkę, która niedawno przyjechała z Argentyny i usiłowała namówić do wyjazdu wiele dziewcząt. Przy aresztowanej znaleziono wiele kompromitujących listów.

Kronika zagraniczna.

* Z okazyi rocznicy koronacyi Ojca św. odbyło się wczoraj w kaplicy Sykstyńskiej uroczyste nabożeństwo. Ponieważ Ojciec św. nie mógł przybyć, Mszę św. celebrował sekretarz stanu, ks. kardynał Merry del Val. W nabożeństwie wzięło udział 12 kardynałów, wielu biskupów, wszyscy dygnitarze dworu papieskiego, ciało dyplomatyczne, członkowie arystokracyi rzymskiej i wielu gości. Gwardya papieska wystąpiła w uniformach galowych. Ojciec św. otrzymał wiele depesz gratulacyjnych.

* VII. międzynarodowy kongres dermatologiczny i syfilidologiczny w Rzymie. Komitet organizacyjny VII. międzynarodowego kongresu dermatologicznego i syfilidologicznego, zgodnie z życzeniem, objawionem przez kilka komitetów zagranicznych, przełożył termin kongresu na kwiecień roku przyszłego.

* Wypadek automobilowy. Automobil, którym ks. Henryk pruski wracał z Holandyi, najechał po drodze na drzewo. Książę wyszedł bez szwanku, szofer doznał załamania czaszki, adjutant zaś księcia odniósł lekkie rany.

* Eksplozya kotła na parowcu. Z Rotterdamu donoszą: Na parowcu „Guttenberg“ nastąpiła eksplozya kotła, która wyrządziła znaczne szkody. O przyczynach katastrofy niema dotąd pewnych wiadomości. Stwierdzono, iż 10 osób odniosło rany, między niemi drugi maszynista jest ciężko ranny.

* Katastrofa na morzu. Parowiec francuski „Emir“, który wczoraj rano odpłynął z Gibraltaru do Marokka, zderzył się o 5 mil na wschód od Tarifa z parowcem angielskim „Silverton“, przyczem utonęło 86 osób. Kapitan „Emira“ znajduje się między wyratowanymi. „Silverton“ wziął na swój pokład 27 osób z „Emira“.

Dalsze telegramy *Biura Reutera* donoszą, że zdołano uratować 15 osób z podróżnych i 12 osób z załogi.

* Dżuma. Na przedmieściu Szanghaju stwierdzono 9 wypadków dżumy bubonowej.

* Spalony hotel. Z Helgolandu donoszą do pism berlińskich o wielkim pożarze, jaki wybuchł wczoraj rano i zniszczył hotel „Stadt Berlin“. W hotelu tym mieszkało 50 kuracyuszów. Prawie wszyscy zdołali się uratować, mienie ich jednak zgorzało. Jeden ze służących wyskoczył przez okno i zabił się na miejscu.

* Strajk robotników portowych. Z Londynu telegrafują: Według doniesienia dzienników, sekretarz Związku robotników portowych wczoraj po południu wydał rozkaz ogólnego strajku, który obejmie wszystkich robotników portowych w porcie londyńskim. Liczba strajkujących podwyższy się na 100.000.

Z powodu wezwania wydziału wykonawczego „Trades Union“ strajkuje 30.000 woźniców. Na ulicach nie widać żadnego wozu ciężarowego. Na głównych ulicach strajkujący wzywali woźniców do zaniechania pracy. Rozszerzenie się strajku na dworzec towarowy jest prawdopodobne. Niektórzy woźnicy kolejowi już zaprzestali pracy. Ogromne masy owoców i środków żywności leżą na stacyi i niema sposobu przewiezienia ich do miasta.

* Stracenie morderców. W Tulonie stracono wczoraj dwóch majtków, którzy w Ajaccio zamordowali swego kolegę.

* Spotkanie z górą lodową. Z Nowego Jorku donoszą: Parowiec osobowy „Columbia“, który przybył tam onegdaj, spotkał się w drodze z górą lodową, która o mało była go zatopiła. Wśród gęstej mgły ponad przodem okrętu ukazała się nagle wielka góra lodowa i ogromne kawały lodu poczęły spadać na pokład, raniąc ciekawych pasażerów i członków załogi. Kapitan wydał natychmiast rozkaz: Całą siłą wstecz! i okręt dzięki temu odsunął się od góry. Okazało się, że „Columbia“ najechała całą siłą pary na potworną masę lodu i uszkodziła się ciężko. Przód okrętu jest cały pogięty na długości 15 stóp, woda wtargnęła do wnętrza i doszła do 8 stóp wysokości, zanim zdołano załatać dziurę. Wśród pasażerów powstała panika. Górę lodową oceniają na pół mili angielskiej długości i 100 stóp wysokości

* Inscenizowanie dramatów w średniowieczu. Ceniony historyk kultury p. E. Rodoconacki drukuje w jednem z czasopism francuskich ciekawe studyum o inscenizowaniu mysteryów w wiekach średnich. Wymagania publiczności były bardzo duże. Chciała ona widzieć piekło i niebo takiemi, jak je sobie wystawiała w naiwnej fantazyi. Dekoratorowie musieli przedstawiać je — realistycznie. W mysteryum, odtworzonem w Bourges, piekło wyobrażała skała, na której wznosiła się płonąca wieża, w tej wieży siedział książę piekieł — Lucyfer, okryty skórą niedźwiedzią, ział ogniem, w ręku trzymał węże, które także wypluwały ogień. Po czterech stronach skały wznosiły się mniejsze wieżyczki, a w nich dusze były dręczone na różne, straszne sposoby. Maszyniści ówcześni umieli wytwarzać złudzenie rzeczywistości, i tak naprzykład, gdy na scenie był ustawiony płonący piec dla męczenników lub dusz potępionych, to wpierw, dla przekonania widzów, że piec jest istotnie rozpalony, wrzucano doń chleb surowy, a gdy się wypiekł, pokazywano go publiczności na dowód, że niema tu żartów. Dla zwiększenia efektu, dawano wystrzały armatnie. Lucyfer otrzymał artyleryę, jednocześnie z królami Francyi, a w następstwie nie wystawiano nigdy piekła bez huku dział. Przy odtwarzaniu nieba unoszono w górę — świętych, patryarchów, archaniołów, często jednak, zamiast żywych osób, wzlatywały w górę papierowe lalki, bardzo zręcznie wyrabiane. Czasem spektakl udawał się nawet — zbyt dobrze. Pewnego razu, potop zalał nietylko scenę, lecz i widzów, nie wiele brakło, aby ich zatopił. Częściej jednak przedstawienia budziły zachwyt, bardzo słuszny. W r. 1547 podczas mysteryum w Valenciennes płonący krzak Mojżesza w oczach widzów okrywał się liśćmi, potem owocami, Herod i Judasz byli chwytani przez szatanów i zapadali się z nimi w ziejącą otchłań; w Kanie Galilejskiej woda zmieniła się istotnie w wino; kto nie wierzył, mógł — skosztować. Nie brakło nigdy niewiernych.

Księgi z temi wszystkiemi tajemnicami inscenizacyi były przechowywane, jak największe skarby i przechowały się do dziś dnia w niektórych miastach, jak naprz. w Rouen, w Rheims i in.

* Przesądy złączone z kichaniem i z ziewaniem. Dziś jeszcze, gdy kto kichnie, życzy mu się zdrowia, a gdy ziewamy, zasłaniamy ręką usta. Zwyczaje te przeszły do nas w złagodzonej formie od zabobonów, pielęgnowanych przez rasy niższe.

I tak Zulus (Afrykanin) murzyn dowodzi, że gdy kichnie, jest wtedy błogosławiony, gdyż duch przodka wstąpił weń, więc chwali wówczas przodków swych i prosi ich o błogosławieństwo.

Kichanie oznacza tam, że chory wraca do zdrowia, więc odwiedzający chorego pytają, czy on kicha. W razie przeczącej odpowiedzi kiwają smutnie głowami, gdyż znaczy to, że choroba jest ciężka.

Murzyni utrzymują, że przy kichaniu Itongo (duch przodka) wstępuje w człowieka i daje mu moc zapamiętania.

Ciekawe jest przechodzenie tych pojęć z jednej religii do drugiej. Amahowie, będąc poganami, wzywali ducha Utiksa przy kichaniu, po przyjęciu chrześciaństwa mówią: „Stwórco! wejrzyj na mnie“.

W Gwinei jeszcze w XVIII. wieku, gdy jaka znakomita osobistość kichnęła, obecni życzyli jej wszelkiej pomyślności, padali na kolana i całowali ziemię.

W Nowej Zelandyi znów odmawiano zaklęcia, aby odwrócić złe od kichającego dziecka.

Gdy uczony Fernando de Soto przedsięwziął wyprawę do Florydy, odwiedził go wódz krajowców, który kichnął głośno. Wówczas dostojnicy, którzy mu towarzyszyli, poczęli życzyć pomyślności. Hiszpanie byli zdumieni, że zwyczaj ten spotkali wśród barbarzyńców.

W Europie przesądy, odnoszące się do kichania, rozpowszechnione są pośród wielu ras i okolic i od bardzo dawna. Mędrzec i filozof grecki Arystoteles mówi, że lud uważa kichnięcie za rzecz boską, a kaszel przeciwnie.

Formułka żydowska przy kichaniu brzmi: dobrego życia.

Muzułmanie powiadają: chwała Allahowi.

Kafrowie wierzą, że obecność duchów wywołuje kichnięcie. Zresztą i dzisiejsze cywilizowane narody europejskie mają różne wierzenia, odnoszące się do kichania. U nas przy kichnięciu również składają życzenia: na zdrowie, pomyślności, kopę lat. Lud nasz ma na tym punkcie moc przesądów: inne ma znaczenie, gdy się kichnie naczczo, inne gdy po jedzeniu. W okolicy Przemyśla lud wierzy, że jeśli się kichnie przed drogą, to droga będzie pomyślna. W innem znów miejscu utrzymują, że jeśli w wigilię Bożego Narodzenia kichnie mężczyzna, to krowa mieć będzie byczka, jeśli kobieta — jałówkę.

W Chełmskiem, jeśli kichnie małe dziecko, żegnają go krzyżem świętym, aby mu w usta dyabeł nie wleciał. W okolicy Andrychowa mówią: jeśli się kichnie w poniedziałek, to na nowinę, we wtorek na trunek, we środę na gościa, we czwartek na zmarłego, w piątek na smutek. Górale utrzymują, że kichającemu dziecku w nosek włazi dyabeł. Opowiadają też taką bajeczkę: Pewnego razu pokumał się dyabeł z chłopem i postanowili sobie wzajemnie pomagać. Dyabeł zastrzegł, że dziecko, które miało się urodzić, sobie zabierze i prosił chłopa, by nie wypowiedział żadnego życzenia, gdy dziecko kichnie. Dziecko wkrótce po przyjściu na świat kichnęło. Chłop nie wypowiedział życzenia, ale pomyślał: „Niech ci Bóg da zdrowie“ i to uratowało dziecinę.

Tak więc nasze życzenia zdrowia przy kichaniu są dalszym ciągiem zabobonów.

Co do ziewania, to Zulusi sądzą, że przepowiada ono zbliżanie się ducha. Persowie utrzymują, że ziewającego człowieka nawiedzają demony.

Muzułmanin, gdy ziewa, zasłania sobie usta lewą ręką i prosi Boga, aby go uchronił przed dyabłem.

Żydzi mają przysłowie: „Nie otwieraj ust dla szatana“, należy bowiem unikać ziewania, aby przez otwarte usta nie dostał się dyabeł.

W Tyrolu dotąd jeszcze istnieje zwyczaj żegnania się przy ziewaniu, aby nic złego nie weszło do ust. Żegnanie ust podczas ziewania praktykuje się do dnia dzisiejszego we Włoszech i Rossyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 10 sierpnia, „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek, 11 sierpnia, „Sztygar“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W sobotę, 12 sierpnia, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 13 sierpnia, „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 14 sierpnia, „Dziecko księcia“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, 15 sierpnia, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Panny na wydaniu“.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Panny na wydaniu“.

Kronika rzymska*).

(Starożytności).

Kto mieszkając w Rzymie, nie interesuje się starożytnościami? Wszakżeż całe miasto jest jedną wielką wystawą antyków, począwszy od tak zwanego grobu Romulusa i od znanego stożka z napisem hieratycznym aż do zabytków drugiego cesarstwa, galowej karety Piusa VII., spoczywającej w wozowniach Watykanu, bo w nowsze czasy już nie sięgam. A potem, Koloseum, Panteon, Termy, Palatyn, wszystko to wspomnienia z przed laty blisko dwutysięcy i Dom Westalek i starożytne Bazyliki, aż do katakomb średnich wieków i czasów odrodzenia. Jak gdyby i to jeszcze nie wystarczało, są muzea i watykańskie i Kapitol, *Papa Giulio* w termach Djoklecyana, galerye obrazów prywatne i publiczne, wreszcie sklepy antykwaryuszów, nęcące tem, że nabyć można niejedną rzecz, jeśli prawdziwą, zwykle drogo, a po cenach bardzo nieraz przystępnych, jeśli jest mocno podreperowaną czy też wątpliwą co do autentyczności.

Istnieje nawet specyalny targ na starożytności, na *Campo dei Fiori* w najbliższem sąsiedztwie osławionego posągu Giordana Bruno, w dzielnicy brudnej, hałaśliwej, gwarnej, jak na Kaźmierzu w Krakowie. Tutaj roi się od fałszywych antyków, starych tabakierek, uszczerbionych korali, podejrzanych pierścionków, imitacyj rycin, wytartych monet, poszarpanych książek i t. d. Znawca starożytności nie ma tam co robić, zaś naiwni, nieznający się na rzeczy, łatwo mogą być oszukanymi. Tutaj także targ idzie na zabój, o strzęp wątpliwej materyi toczy się spór, póki handlarz — zwykle Żyd — nie ustąpi trzech czwartych ceny. W ogóle jednak nic prawdziwie dobrego chyba się nie znajdzie.

Zostają więc antykwaryusze, w zimowym sezonie drożąc się, latem skłonniejsi do ustępstw, kiedy Rzym jest pusty. Niektórzy z nich mają wystawy sklepowe bardzo nęcące, gdzie zatrzymują przechodnia piękne etruskie wazy, bronzy, miniatury, majoliki, obrazy, pięknie zachowane monety, emalie, wyroby z kości słoniowej, posążki, aż do starych koronek, wachlarzy, ornatów i bibelotów. W chytrości zapewne i wielcy antykwaryusze nie ustępują przekupniom tandety z Campo dei Fiori. I u nich także można natknąć się na falsyfikaty, na mocno podłatane antyki. Niektórzy znów nie mają wystaw, ale wiadomem jest, że taki n. p. Simonetti w dzielnicy Prati di Castello, lub Sangiorgi w pałacu Borghese, posiadają wspaniałe zbiory i że się już wzbogacili, więc przyjmują amatorów w mieszkaniu, które wygląda na małe muzeum i gdzie ceny zwykle są słone.

Włosi mało kupują, tu i ówdzie znajdzie się zbieracz monet lub starych majolik, najwięcej jednak liczy się na Amerykanów, Anglików, Francuzów, na gości z innych krajów. Amerykanie najwyżej są notowanymi na giełdzie starożytności, nie znają się i płacą drogo. Muzea zagraniczne dużo też nabywają we Włoszech, Britisch Muzeum, Luvr, Berlin, Wiedeń, Nowy Jork i Boston. Pierpont Morgan, słynny bogacz amerykański,

*) Z teki pośmiertnej Adama Darowskiego.

wydający kolosalne sumy na swoje muzeum, jakie zbiera celem podarowania rodzinnemu miastu Nowemu Jorkowi, stoi wysoko na szczycie plejady wzbogacającej antykwaryuszów. Jak każdy prawdziwy Amerykanin ceni on tylko to, co drogo zostało zapłacone, płaci wprawdzie dopiero po roku, kiedy eksperci sprawdzili autentyczność przedmiotu, ale nabywa stale, żąda rzeczy pierwszorzędnych, akceptuje wysoką cenę. Powiadają, ale za ten szczegół nie mogę poręczyć, że i z ekspertami można się ułożyć, dość, że przed kilku laty pytano się na ucho, jak to się stało możliwe, aby p. Pierpont Morgan, nabył w Rzymie dwie nieduże kolumny wykładane lapis lazzuli za cenę 350 tysięcy franków, kiedy one były warte coś około 10 tysięcy, opowiadano jak go zaprowadzono do odległego składu, gdzie kolumny leżały jakoby schowane w tajemnicy, opatrzone w wszelkie dokumenty, dowodzące niezbicie ich pochodzenia ze starożytnej świątyni rzymskiej... Owem starożytnem „templum" był pono warsztat jakiegoś kamieniarza za Porta del Popolo, a tylko od góry i dołu, słupy były pełne.... Rzymscy antykwaryusze śmiali się w kułak... W ogóle jednak, p. Morgan, zakupił setki wspaniałych antyków, złożył je tymczasowo w pałacu, jaki posiada w Londynie, aby po śmierci przekazać skarby Stanom Zjednoczonym. Kiedy przyjeżdża nad Tyber, yachtem własnym do Civitavecchii, a potem do Rzymu, trzeba widzieć rzeszę faktorów, kupców, oblegających „Grand Hotel", aby się dostać do krezusa, co naturalnie nie jest rzeczą łatwą, gdyż Amerykanin, zawsze zajęty, za pomocą kablu, prowadzi jednocześnie rozległe interesy za Oceanem.

Zebrał on mnóstwo arcydzieł w zbiorach swoich i Rafaelów i Giottów i wspaniałe majoliki, bronzy, materye, rzeźby marmurowe mistrzów odrodzenia, a nawet w pewnej okoliczności okazał się skończonym gentlemanem. Przed kilku bowiem laty zdarzył się wypadek, o którym pisały dzienniki. W jednem z miast północnych Włoch, Ascoli Piceno, przechowywana była w katedrze przepyszna dalmatyka, darowana w piętnastym wieku przez Papieża Eugeniusza IV. Condolmera, arcydzieło haftu, wspaniały zabytek. Pewnego dnia znikła ona ze skarbca. Rozpoczęto śledztwo, poszlaki padły na osobistość, mającą stosunki z zakrystyanem, aresztowano kilka osób, ale dalmatyka jakby padła w wodę. Trzeba było wypadku, że jedna z pań włoskich, bawiąc w Londynie, odkryła ją w Kensington Museum, choć ją znała tylko z opisów dzienników, donoszących o kradzieży. Na dalmatyce wyhaftowane były figury Świętych i Papieża donatora, i po tem udało się ją poznać. Była ona wystawiona tylko chwilowo, na pokaz dla publiczności, jako własność pana Morgana. Oczywiście, wtedy, kiedy rzecz się rozgłosiła, rząd włoski poczynił niezwłocznie kroki celem odebrania skradzionego przedmiotu. Sprawca zbrodni powiesił się w więzieniu, jednocześnie zaś dowiedziano się, jak rzeczy poszły. Ów młodzieniec, wykradłszy ją, sprzedał dalmatykę antykwaryuszowi za 60 tysięcy franków w Londynie, ten zaś odsprzedał za 300 tysięcy Pierpont Morganowi, który, skoro się tylko dowiedział o kradzieży, pospieszył zawiadomić ambasadę włoską, że przedmiot bezinteresownie zwraca do katedry w Ascoli Piceno, zrzekając się nawet zwrotu pieniędzy. Dalmatyka Eugeniusza IV., z pierwszej połowy XV. wieku, wróciła tym sposobem do katedry.

Ile jednak innych rzeczy przeszło do jego pałacu londyńskiego! Pod tym względem opowiadają sobie mnóstwo rozmaitych anegdot. Mówią o yachcie, podpływającym do jakiegoś cichego, tajemniczego ustronia nad Morzem Śródziemnem, o skrzyniach, podjeżdżających równie tajemniczo do tego miejsca, z posągami, obrazami, płaskorzeźbami i t. d. Co prawda, Włochy są tak bogate w zabytki, — dość wspomnieć Florencyę, Rzym i Neapol — że w gruncie rzeczy kraj nawet nie poczuje tej szkody. A potem, Italia jest nieprzebraną kopalnią, wyrzucającą z łona ziemi coraz to inne antyki rzymskie i greckie, kościoły zaś przepełnione są dziełami sztuki z średnich wieków i Renesansu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Darowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Budowa rossyjskiej kolei Podolskiej. Warszawskie pisma donoszą: W jak najkrótszym czasie, a w każdym razie nie później jak 28 b. m., rozpoczną się roboty przy budowie t. zw. kolei Podolskiej. Kolej zaczyna się od stacyi Szepetówki kolei Południowo-Zachodniej i idzie w następującym kierunku: Wielkie Puzyrki, Kremienczug, Starokonstantynów, Płoskirów, Jarmolińce, Łoszkowce, Balin i Kamieniec Podolski. Punkty, gdzie będą stacye, nie są jeszcze ściśle określone, ponieważ niema jeszcze dokładnie wytkniętej trasy tej linii kolejowej. Ten lub inny kierunek linii w danym punkcie zależeć będzie w niektórych wypadkach od warunków miejscowych. W każdym razie ogólna długość tej linii kolejowej wynosić będzie około 210 wiorst, nie licząc dwóch odnóg, z których jedna będzie prowadzić do stacyi Szepetówka. Zdolność przewozowa kolei obliczona jest na 9 par pociągów towarowych. Co do rucha osobowego, to będą kursowały 2 pociągi osobowe na dobę. Kolej będzie szerokotorowa o jednym torze. Przetnie ona następujące rzeki: Słucz, Bug i Bużek, na których będą zbudowane murowane mosty. Wogóle wszelkie budynki kolejowe, jak to: dworce, budki dla drożników i t. d. będą murowane. Przedsiębiorstwo budowy kolei, podzielone na 4 oddziały, zostało już oddane.

Ogólny koszt budowy kolei określony jest na 21 milionów rubli. Budowa ciągnąć się będzie przez trzy sezony budowlane, (wliczając w to i sezon tegoroczny), wobec czego można spodziewać się jej ukończenia w jesieni 1913 r. Ruch tymczasowy będzie otwarty nieco wcześniej. Budowa i eksploatacya kolei podolskiej będzie się znajdować w rękach prywatnych. Akcye kolei gwarantowane są przez Rząd, wobec czego, budowa, a następnie eksploatacya kolei pozostawać ma pod dozorem inspektora rządowego i kontroli państwowej.

Kolej dzielić się będzie pod względem budowlanym na 3 dystanse: naczelnik 1-go dystansu będzie miał siedzibę w Szepetówce; 2-go — w Płoskirowie; 3-go — w Kamieńcu Podolskim. Głównym inżynierem, zawiadującym budową, mianowany został P. Berezin, a pomocnikiem jego G. Wadowski. Podolska kolej przewozić będzie przeważnie zboże na zachód, a z północy nadchodzić będą tą drogą materyały budowlane, kamień, żelazo i t. d. Zarząd główny budowy znajdować się będzie w Kijowie.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 10 b. m. następująco: Banknoty w obiegu 2.226,748.000 koron w porównaniu z poprzednim tygodniem (mniej o 75,734.000), rezerwa kruszcowa 1.696,408.000 koron (mniej o 4,087.000), portfel wekslowy 717,380.000 (mniej o 56,632.000), lombard papierów: 63,651.000), (więcej o 373.000), zobowiązania natychmiast płatne 181,650.000, (mniej o 4.223.000), noty opodatkowane 130,340.000 (mniej o 71,648.000).

OSTATNIA POCZTA.

= Jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, że członkowie rządu węgierskiego mają udać się do Ischlu, aby tam na audyencyi zdać Monarsze sprawę o przebiegu dyskusyi nad przedłożeniem wojskowem w Sejmie węgierskim. Wobec tego *Węg. Biuro Kor.* donosi, że upoważniono je do oświadczenia, iż o podróży członków gabinetu węgierskiego do Ischlu wcale niema mowy.

= Z Rzymu donoszą: Papież przepędził onegdajszą noc spokojnie Wczoraj przed południem lekarze przyboczni orzekli, że stan zdrowia Ojca św. jest pomyślniejszy. Papież zostaje jeszcze w łóżku. Atak gośćca ma przebieg normalny.

Dzisiejsza depesza donosi: W Watykanie oświadczają, że stan zdrowia Papieża niezmieniony od onegdaj. Lekka alteracya pulsu trwa dalej. Papieża przeniesiono z III. piętra do obszernej biblioteki, położonej na I. piętrze, gdzie powietrze jest rzeźwiejsze, bo sala ta nie jest zbytnio wystawiona na działanie słońca.

= Magistrat miasta Ołomuńca, jako władza polityczna, zakazał pochodu zamierzonego z okazyi Zjazdu czeskich katolików.

= Wczoraj rozpoczął się w Bazylei kongres syonistów pod przewodnictwem dra Wolfsohna. Obecnych 500 delegatów. Na wniosek komitetu wykonawczego uchwalono wysłać do rządu tureckiego telegram kondolencyjny z powodu pożaru Konstantynopola, oraz przesłano 5.000 franków na rzecz pogorzelców.

Następnie przemawiał Max Nordau o położeniu żydowstwa. Prezydentem biura kongresowego wybrano p. Nordaua.

= Dzienniki niemieckie zapowiadają na koniec sierpnia zwołanie komisyi spraw zagranicznych Rady związkowej Rzeszy. Obrady obejmą kwestyę marokkańską.

= Niemieccy konserwatyści i wszechniemcy usiłują wszelkiemi siłami rokowania w sprawie marokkańskiej zamącić i utrudnić. Wczoraj Związek szlachty saskiej wydał enuncyacyę, w której wskazuje, że armia niemiecka nie ma powodu obawiać się Francyi, a rząd nie powinien cofnąć się przed energicznem i stanowczem przedstawieniem swych żądań.

Natomiast zarząd niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej protestuje przeciw awanturniczemu przedsięwzięciu co do Marokka. We wszystkich wielkich miastach odbędą się wiece protestujące.

= Francuski minister wojny powołał szefów sztabów dywizyi piechoty i konnicy na 8-dniową konferencyę do sztabu generalnego.

Aby nie alarmować publiczności, ogłoszono, że takie konferencye odbywać się będą corocznie.

= Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby lordów lord Morley uczynił wniosek, aby Izba przystąpiła do obrad nad poprawkami do billu parlamentarnego. Nastąpiła dyskusya ogólna nad tym wnioskiem.

= W różnych częściach Portugalii ludność sprzeciwia się inwentaryzowaniu dóbr kościelnych. W San Clement ludność stoczyła formalną bitwę z wojskiem. Było wielu zabitych i rannych.

= Z Kadyksu donoszą, że przewieziono tam 26 zbuntowanych marynarzy z krążownika „Numancya", skazanych przez sąd na śmierć. Dziś ma nastąpić wykonanie wyroku.

= Rossya z coraz większem niedowierzaniem i niepokojem śledzi gromadzenie wojsk tureckich koło Urmii. Turcy skoncentrowali tam już około 50 tysięcy wojska.

Mimo protestu Rossyi u rządu perskiego, rząd perski żadnych przedstawień Turcyi nie poczynił, Młodopersi bowiem sympatyzują z Młodoturkami. Potajemne popieranie b. szacha przez Rossyę przypisać właśnie należy usiłowaniom Rossyi wprowadzenia zmiany w rządzie perskim, aby przełamać ową sympatyę rządu perskiego z Młodoturkami

Gdyby ekspedycya b. szacha udała się, oznaczałoby to wielki cios dla Młodoturków.

= Według doniesień z Cap Haitien, konsulowie niemiecki i włoski zaprotestowali przeciw temu, iż w niedzielę tłum obrzucił konsulaty kamieniami. Władze wydały zarządzenie, iż wszelkie niepokoje w okolicy konsulatów będą surowo karane. Do zajść przed konsulatami doszło z tego powodu, że rozszerzono pogłoskę, jakoby konsulaty dawały schronienie przeciwnikom rewolucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 sierpnia. Magistrat odstąpił Stowarzyszeniu urzędniczek pocztowych galicyjskich w Krakowie pod budowę własnego domu grunt przy ul. Blich.

Kraków, 10 sierpnia. Rozprawa p. Kosobuckiego, prezesa Izby rękodzielniczej, przeciw p. Wolnemu nie odbyła się dziś z powodu niedoręczenia wezwania p. Wolnemu.

Gastein Zdrój, 10 sierpnia. Przybył tu na kuracyę P. Minister Zaleski.

Bochum, 10 sierpnia. W kopalni „Hannibal 1" urwał się sznur u kosza, w którym wyciągano 45 górników. Kosz spadł, 25 górników poraniło się mniej lub więcej ciężko, reszta wyszła bez szwanku.

Warszawa, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Redaktora i wydawcę tygodnika *Głos Wolny* skazano administracyjnie na 200 rubli lub 5 tygodni aresztu za zamieszczenie „Listu robotników ryskich".

Warszawa, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Dzienniki notują wiadomość, że przybycie gen. gubernatora Skałłona do Petersburga razem z prezydentem m. Warszawy pozostaje w związku z projektem rządowym co do wprowadzenia samorządu w Królestwie Polskiem na zasadzie art. 87 przed jesienną sesyą Dumy.

Kijów, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* U gen. gubernatora z udziałem naczelnika zarządu gospodarstwa miejscowego, oraz gubernatorów kijowskiego i podolskiego odbyła się narada w sprawie zaprowadzenia ziemstw. Zatwierdzono wybory powiatowe na Podolu.

Petersburg, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W sprawie osób aresztowanych na Wołyniu pod zarzutem szpiegostwa, donosi *Riecz*, że po 10-miesięcznych dochodzeniach sprawę p. Karaśkiewicza, pełnomocnika księcia Radziwiłła z Ołyki, pp. Zarzyckiego, Łękawskiego i 4 studentów szkoły leśnej we Lwowie przekazano prokuratorowi kijowskiego sądu wojennego. Oskarżeni znajdują się w łukianowskiem więzieniu w Kijowie.

Petersburg, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Ministerstwo oświaty uznało za stosowne opracować osobny program egzaminów z historyi rossyjskiej dla osób, które ukończyły szkoły średnie zagranicą, a składają egzaminy, celem uzyskania praw rządowych w Rossyi. Osoby te powinny posiadać wszelkie wiadomości tyczące się organizacyi państwa rossyjskiego i instytucyj państwowych, oraz znać kurs prawoznawstwa, wykładany w szkołach rządowych rossyjskich.

Moskwa, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Gen. gubernator nie pozwolił na uczestnictwo księcia Pawła Dołgorukowa i Falborka w zjeździe ogólno ziemskim w sprawie oświaty ludowej.

Tomsk, 10 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny skazał Promińskiego za udział w ograbieniu pociągu pocztowego w r. 1907 na karę śmierci.

Lizbona, 10 sierpnia. Zgromadzenie narodowe uchwaliło 123 głosami przeciw 50, że ma nastąpić wybór prezydenta republiki.

Etampes (na południe od Wersalu), 10 sierpnia. Vedrines przebył całą drogę 880 kilom. i zdobył nagrodę Mechelina.

Madryt, 10 sierpnia. Wczoraj wykonano wyrok śmierci na osobie jednego marynarza, który brał udział w buncie okrętu wojennego „Numancya".

Londyn, 10 sferpnia. Wczoraj wieczorem w „dokach wschodnio-indyjskich" wydarzyły się znaczne zaburzenia. Policya, otrzymawszy posiłki, rozproszyła demonstrantów. Wiele osób zraniono, niektóre musiano przewieźć do szpitala.

Londyn, 10 sierpnia. W dzielnicy portowej wczoraj po południu wydarzyły się wielkie demonstracye. Z początku demonstranci wyparli policyę, wkońcu policya rozproszyła demonstantów.

Londyn, 10 sierpnia. Zaniepokojenie wywołał wczoraj pożar w hotelu „Carlton", który objął 3 górne piętra. Ogień zagrażał przerzuceniem się na pobliski teatr. Wśród gruzów hotelu znaleziono potem zwęglone zwłoki jednej osoby.

Konstantynopol, 10 sierpnia. Pogłoska o ustąpieniu wielkiego wezyra conajmniej jest przedwczesna. Francya dała swe przyzwolenie na zamianowanie dotychczasowego ministra spraw zagranicznych ambasadorem w Paryżu. Rifaat basza obejmie to stanowisko dopiero za półtora miesiąca. Do tego czasu zamianowanie nie będzie ogłoszone.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Sytuacya wśród robotników kolejowych niewyjaśniona. Towarzystwa kolejowe postanowiły przyjąć walkę w razie strajku, choćby to było połączone dla nich ze znacznemi stratami.

Z Izby lordów.

Londyn, 10 sierpnia. W rozprawie ogólnej nad sprawą billu parlamentarnego lord Lansdowne oświadczył, że niema najmniejszej nadziei, by rząd przychylił się do zdania lordów. Lordowie wiedzieli, że w razie, gdy obstawać będą przy owych wnioskach, zostaną przegłosowani skutkiem wykonania prerogatywy królewskiej i że nie zdołają nadal stawiać skutecznego oporu polityce rządu. Wobec tego niektórzy lordowie uważają, że dalsze obstawanie przy swych wnioskach, jest nie tylko bezowocne, lecz nawet szkodliwe dla interesów ogółu. Ci, którzy tak myślą, proponują, by dalej w tę sprawę się nie mieszać, oświadczają jednak, że skoro tylko nadarzy się sposobność, nie zaniedbają niczego, aby przywrócić równowagę, zakłóconą przez rząd.

Lord Halsbury oświadczył, że pogróżka rządu co do mianowania nowych parów, nie przestrasza go. Ci, którzy się wstrzymają od głosowania, tem samem stają się obrońcami rządu. Nic mowcy nie przeszkodzi w walce przeciw billowi, o którym jest przekonany, że jest on zły i skandaliczny.

Arcybiskup Yorku rzekł, że byłoby bezwzględnością ze strony lordów, a szkodliwe dla Izby i kraju, gdyby zmuszono króla do mianowania nowych parów.

Lord Salisbury popierał wywody Halsbury'ego i rzekł: Dajcie nam głosować, jak każdy myśli, niech przyjdą następstwa, jakie chcą.

Dalszą rozprawę odroczono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 659·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 851·50, Akcye Anglobanku 328·—, Akcye Unionbanku 629 75, Akcye Länderbanku 546·75, Akcye Bankvereinu 550·—, Akcye Bodencredit 1318·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·—, Akcye kolei państwowych 746 75, Akcye kolei Południowej 122·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 838 50, Akcye Rima Muranyi 695·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2775·—, Akcye Fabryki broni 762·—, Akcye Tureckie tytoniowe 326·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 762·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 799·—, Renta majowa 91·70, Austryacka Renta koronowa 92·20, Węgierska Renta koronowa 92·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·80.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 sierpnia 1911.

Hotel George'a.

Pp. S. Kostheim z Zarzecza.

Hotel Francuski.

Pp. P. Romaszkan z Rossyi, T. Koziński z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. L. Wolański z Woli niżnej, D. Blank z Rossyi, L Dębicki z Turki, H. Kamiński z Rossyi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 sierpnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne ditto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

kursu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 sierpnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·20	92·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·80	96·—
kwiecień-październik	95·75	95·95
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1600·—	1660·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	423·50	435·50
„ „ 1864 po 100 zł.	595·50	607·50
„ „ 1864 po 50 zł.	301·50	307·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·50	287·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·35	116·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·20	92·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·50	113·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·25	445·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·15	115·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·85	93·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·65	94·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·60	111·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·20	91.40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	308·—	320·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·50	224·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·85	92·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·92
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·15	89·15
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	131·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	254·45	257·45
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·90	286·90
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·40	92·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·15	97·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·15	97·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·50	92·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 na 300 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·75	40·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	504·—	516·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	85·50	91·50
Palfy 40 zł. m. k.	180·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	74·—	80·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	48·90	54·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	276·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·80	329·80
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4140·—	4158·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	661·60	662·70
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	852·—	853·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	792·—	794·—
Gal. banku hip. 200 zł.	689·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	453·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	544·60	545·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1962·—	1972·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	631·95	632·94
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·—	280·—
Żivnostenska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1180·—	1188·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	782·—	784·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800·—	806·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	841·75	842·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2769·—	2779·—
Schodnicy 500 kor.	495·—	498·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	325·—	327·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	262·—	264·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240·57½
Paryż za 100 franków	95·15	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·37½
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·65	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12½	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 211/10 (19) (8803 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118, w Stanisławowie licytacya dóbr Sapahów objętych lwh. 11 ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z gorzelni, budynków ekonomicznych, gospodarczych i fabrycznych, drenów, lasów i inwentarza.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 214.086 kor., przynależności zaś na 67.020 kor.

Najniższa cena wynosi 186.660 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 114.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 3095 10 (9) (8814 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adeli Sattler, prywatnej w Rawie, odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1/4 części realności lwh. 1125 gm. Rawa wraz z przynależnościami składającemi się z parceli budowlanej i pobudowanej na niej trzy-frontowej piątrowej kamienicy w rynku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.512 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. kwotę 6756 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli hipotecznych Seweryna i Maryanny Lachowskich, Jana, Pawła Franciszki i Eleonory Janiszewskich, Karoliny z Janiszewskich Krajewskiej i dla innych wierzycieli hipotecznych, którymby edyktu doręczyć nie można było, ustanawia się kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Jakóba Behra w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. Prez. 1836 (140/11) (8772 2—3)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę koksu pogazowego do centralnego ogrzewania gmachu c. k. sądu obwodowego i budynku domu więziennego w Samborze na okres trzechletni t. j. od 1 października 1911 do końca września 1914.

Koks pogazowy pochodzić ma wyłącznie w miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego „prima" formy kostkowej z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks).

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o pojemności 10.000 klg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy względnie więzienny w Samborze.

Zamknięte i opieczętowane pisemne oferty opatrzone napisem „oferta N. N. na dostawę koksu" z wyszczególnieniem jakości i ceny za 1 wagon koksu pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego względnie więziennego, przy dołączeniu wadyum w kwocie 2000 (dwa tysięcy) koron w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze najdalej do 30 sierpnia 1911 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nie odpowiadające lub opiewające na inne gatunki koksu albo po terminie wniesione uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przeglądnięcia w kancelaryi Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 30 lipca 1911.

Ч. сп. Е. 3169/10 (8757 2—3)

Оголошенє переторгу.

Дня 12 вересня 1911 о 9 годині перед полуднем в тут. суді відбуде ся переторг реальностей обнятих вик. гіп. ч. 50, 174, 304 громади Мочеради з приналежностию складаючою ся з штахет, 12 дерев оводових, 1 корови, 1 ялівки, млинка і січкарні.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на 4800 корон, 200 корон і 12.650 кор., а приналежність на 334 кор.

Найнизша подача виносить 3200 кор., 133 кор. 32 сот. і 8656 кор.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостей можна переглянути в тут. суді, комната ч. 10.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 28 липня 1911.

Ч. сп. Е. 1651/10 (8758 2—3)

Оголошенє переторгу.

Дня 5 вересня 1911 о 9 годині перед полуднем в тут. суді відбуде ся переторг реальности ч. вик. гіп. 591 громади Ляцка Воля.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2497 кор. 25 сот.

Найнизша подача виносить 1664 кор. 82 сот.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости можна переглянути в тут. суді, комната ч. 10.

Права, котрі би продаж робили недопустимою належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 25 липня 1911.

L. VIII. b. 3149/12 (8872 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Prucie poniżej Kołomyi w km. od 119—61 wykonać się mających w latach 1911—1915 odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

8.000 m^3 faszyn wiklowych,

24.000 m^3 faszyn lasowych,

320.000 sztuk kołków faszynowych wartości fiskalnej około 94.400 kor. O ilości materyałów dostawić się mających w latach następnych będzie przedsiębiorca uwiadomiony do końca lutego każdego roku.

Ilość dostawić się mających faszyn każdego roku ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 4000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911—1915 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Prucie poniżej Kołomyi w km. od 119 do 61 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 5620/10 (8854 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Licht, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 588 ks. gr. gm. Kopanka Józefa Basaraba s. Petra i Maryi z Jaciowych Basarab.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1724 kor.

Najniższa cena wynosi 1149 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. E. 4/11 (26) (8835 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Austro-węgierskiego Banku w Wiedniu, zastąpionego przez adwokata dr. Krogulskiego, odbędzie się dnia 28 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47, II. piętro, w Rzeszowie licytacya dóbr tab. Przędzel, Przędzel wieś i Kępa mała w powiecie sądowym Nisko lwh. 284, 285 i 848, dalej dóbr tab. Jarocin, Szyperka, Nalepy, Smutki, Mostki, Sokole, Jazy, Deputaty, Zdziary, Katy i Kutyły, położonych w powiecie sądowym Ulanów lwh. 551, 179, 200, 213, 507 i 580 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie objętych wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego opisanego w protokole z dnia 16, 17 i 18 marca 1911 l. cz. E. 4/11 (7).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione po myśli § 48 statutów egzekucyę popierającego Banku na 1,800.000 kor., przynależności zaś sądownie na 47.826 kor.

Najniższa cena wynosi 1,231.884 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47 II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 266/10 (19) (8621)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 odbędzie się licytacya:

a) majętności Kreców, objętej wykazem hipotecznym 328 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu, z przynależnościami, a to: budynkami, młocarnią i 2 studniami, z realnością całą objętą wyk. hip. 200 księgi grunt. gm. Kreców z przynależnością, a to: tartakiem i młynem, tudzież z 2/3 części realności objętej wykazem hipot. 171 księgi gruntowej gm. Kreców bez przynależności,

b) majętności Lachawa, objętej wykazem hipotecznym 435 księgi grunt. dla większych posiadłości tutejszego sądu bez przynależności, ad a) majętność Kreców z całą realnością wyk. hip. 200 i 2/3 części realności wyk. hip. 171 ks. gr. gm. Kreców z ich przynależnościami sprzedane będą razem, zaś ad b) majętność Lachawa osobno zaraz po zlicytowaniu nieruchomości ad a) tegoż dnia sprzedaną będzie.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) majętność Kreców z realnością wyk. hip. 200 i 2/3 części realności 71 ks. gr. gm. Kreców na 178.897 kor. 29 hal., w czem zawarta jest wartość przynależności 25.052 kor. i wartość lasów 102.541 kor. 20 hal., ad b) majętności Lachawa na 91.896 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) co do majętności Krecowa z przyległościami kwotę 119.264 kor. 86 hal., ad b) co do majętności Lachawa kwotę 61.264 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 191/11 (8853)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya: 1. całej realności obj. lwh. 466 kg. Kadobna, 2. połowy realności obj. lwh. 754 kg. Kadobna Hrynia Sikory s. Iwana i 3. połowy realności obj. lwh. 941 kg. Kadobna Iwana Sikory własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 2800 kor., 2. na 50 kor., 3. na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. kwotę 1867 kor., 2. kwotę 34 kor., 3. kwotę 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. E. 1033/11 (12) (8848)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Scherzera, kupca w Horodence, który w czasokresie ustawowym oświadczył, że dalej postępowanie licytacyjne popiera, zastąpionego przez adw. dr. Barana, odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya realności objętej lwh. 217 gm. Raszków, składającej się z p. gr. 815 roli „za sełom" o obszarze 405 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewu, 2 jasionów, 7 wierzb i 1 gruszy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 274 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 22 maja 1911 l. cz. 1033/11 (4) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 6 lipca 1911.

L. cz E. 494/11 (4) (8851)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 1/5 części lwh. 180 gm. Bruchnal, składającej się z budynków mieszkalnych i 1 morga 487 s.² pola, wartości szacunkowej 224 kor. 60 hal.

Najniższa oferta wynosi 149 kor. 72 h., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1038/11 (5) (8850)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adwokata Dr. Bosakowskiego odbędzie się dnia 13 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, w Horodence licytacya realności objętej lwh. 787 ks. gr. gm. Potoczyska, Stefana Tracz Wasyla i lwh. 2109 tejże gminy, Petra Jurijczuka Nykoły własnej.

Pierwsza składa się z ogrodu, stanowiącego pgr. 1793/3 o obszarze 115 sążni kw. i z pastwiska stanowiącego pg. 2746/1 o obszarze 355 s.² tudzież 13 drzew owocowych, druga z roli, stanowiącej pg. 4112 o obszarze 660 s.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 350 kor. 50 hal., przynależności zaś na 12 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 242 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 1261/11 (6) (8847)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adw. dr. Bosakowskiego, odbędzie się dnia 13 września 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30. licytacya:

1. realności objętej lwh. 12 gm. Horodnica, składającej się z pbud. 231/2 i p. gr. 2088/52 o obszarze 356 s.²;

2. realności obj. lwh. 80 tejże gminy, składającej się z pgr. 2099 o obszarze 1512 s.² rola;

3. połowy realności obj. lwh. 310 tejże gminy, składającej się z pg. 2185/1, 2185/2, 2185/3 o obszarze 1309 s.²;

4. realności obj. lwh. 1442 tejże gminy, składającej się z pgr. 2678 o obszarze 1 m. 170 s.² i

5. realności obj. lwh. 1472 tejże gminy, składającej się z pg. 2090 o obszarze 964 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty o 1 izbie mieszkalnej, komory i szopy, stojących na pb. 231/2.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: ad 1. na 315 kor., ad 2. 150 kor., ad 3. 270 kor., ad 4. 800 kor., ad 5. 60 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie (2/3) części wartości szacunkowej w szczególności: ad 1. 296 kor. 66 hal., ad 2. 100 kor., ad 3. 180 kor., ad 4. 533 kor. 33 hal., ad 5. 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. E. 3821/10 (8841)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibusa Krisa i Izaka Landaua, odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya realności lwh. 15 i 184 gm. Zalesce wraz z przynależytościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 32.200 kor., przynależności zaś na 395 kor.

Najniższa cena wynosi 12.230 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Chodorów, 3 lipca 1911.

L. cz. E. 450/11 (5) (8852)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Selingera, kupca w Ciężkowicach, odbędzie się dnia 5 września 1911 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Ciężkowice objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11 316 kor.

Najniższa cena wynosi 7544 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 1155/11 (5) (8845)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kalmusa w Horodence, zastąpionego przez adw. p. dr. Werbera w Horodence, odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 3009 gm. Tyszkowce, składającej się z pgr. 100/2 ogród o obszarze około 250 s² z chatą i pg.2893/1 pole w niwie „Żabokruki" o obszarze około 598 kw. sąż. wraz z przynależnościami składającemi się z wierzb i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 1220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 293910 (6) (8868)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 2/3 części realności obj. lwh. 172 gminy Olchówka wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty ze stajnią, dwóch obrogów i z drzew na tejże realności się znajdujących.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2382 koron 66 hal., przynależności zaś na 135 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części realności obj. lwh. 172 gm. Olchówka na 155 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. E. 1215/11 (1) (8840)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera, odbędzie się dnia 14 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32 licytacya: 1. 2/4 części realności obj. lwh. 470 i 2. całej realności obj. lwh. 471 ks. gr. gm. Brzozdowce wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad 1. na 950 kor., ad 2. na 457 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 633 kor. 32 hal., ad 2. 304 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości względnie tychże cząstek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 15 lipca 1911.

L. cz. E. 1452/11 (6) (8838)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Maryanny z Włodarczyków Solarzowej, gospodyni w Gierczycach, zastąpionej przez adwokata dr. Müllera w Bochni, odbędzie się dnia 14 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Gierczyce objętej, składającej się z parcel grunt. lk. 257/16, 257/17, 258/18 obszaru łącznego 2 morgi 669 sążni kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1692 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 1128 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. 781/11 (8864)

Edykt.

Dnia 26 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya: a) 1/5 części realności lwh. 210 i b) 1/5 części realności lwh. 267 kg. Markówka objętych, Iwana Hryńkowa Andrija własnych, stanowiących posiadłość wiejską.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: ad a) na 3166 kor. 07 hal., ad b) na 323 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2110 kor. 75 hal., ad b) 215 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Peczeniżyn, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. E. 1119/11 (9) (8849)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 12 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności:

1. objętej lwh. 439 gm. Tyszkowce, składającej się z pb. 282 i pg. 29/2,

2. objętej lwh. 2960 tejże gminy, składającej się z pg. 1416/1,

3. objętej lwh. 3127 tejże gminy, składającej się z pg. 532,

4. objętej lwh. 3184 tejże gminy, składającej się z pg. 2083 wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów na pg. 29/2, 1416/1, 532 i 2083.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 430 kor., ad 2. 930 kor., ad 3. 400 kor., ad 4. 340 kor., przynależności zaś na: ad 1. 25 kor., ad 2. 150 kor., ad 3. 160 kor., ad 4. 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 303 kor. 32 ha., ad 2. 720 kor., ad 3. 373 kor. 33 hal., ad 4. 293 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 646/11 (5) (8839)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rachmiela Kahanego kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 16 września 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Bolechowie licytacya:

a) 1/4 i 1/40 części lwh. 468 ks. gr. Lisowice,

b) połowy realności lwh. 891 ks. gr. Lisowice,

c) 1/10 części realności lwh. 886 ks. gr. Lisowice,

d) 1/30 części realności lwh. 889 ks. gr. Lisowice wraz z przynależnościami w protokole oceniania z 23 czerwca 1911 E. 1646/11.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. 1/4 i 1/40 realności lwh. 468 ks. Lisowice wynosi 761 kor. 75 hal., wartość jej przynależności 11 kor., 2. połowa realności lwh. 891 Lisowice 1000 kor., zaś przynależności 80 kor., 3. 1/10 części lwh. 886 ks. gr. Lisowice 40 kor. 40 hal., 4. wartość 1/30 części lwh. 889 Lisowice 41 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 515 kor. 16 hal., ad b) kwotę 722 kor., ad c) kwotę 26 kor. 94 hal., ad d) kwotę 27 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. E. 486/11 (8842)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera odbędzie się dnia 14 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 32 licytacya 1/5 części realności lwh. 511 ks. gr. gm. Laszki górne i dolne.

Nieruchomości część wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 634 kor.

Najniższa cena wynosi 422 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C, k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 15 lipca 1911.

L. cz. E. 551/11 (8) (8844)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chany Ehremann, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 676 ks. gr. gm. kat. Grzymałów stanowiącej parterowy dom mieszkalny z ogródkiem.

Wszelkie na licytować się mającej realności ciążące długi pozostają w mocy bez względu na uzyskaną cenę kupna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3100 kor., która to kwota stanowi zarazem najniższą ofertę.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Grzymałów, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 900/11 (1) (8857)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa, zastąpionej przez adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie, odbędzie się dnia 20 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Łańcucie licytacya realności lwh. 452 gm. Łańcut, Mindli z Wolkenfeldów Rozmarinowej własnej, składającej się z parc. b. w obszarze 2 ar. 45 m.² i dwóch domów parterowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.077 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 5038 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 20 lipca 1911.

Ч. сп. E. 1656/11 (4) (8846)

Оголошене переторгу.

На попиране Дмитра Довбуша Онуфіря, відбуде ся дня 12 вересня 1911 перед полуднем о годині 9 в низше означенім суді, комната ч 30 переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 2648 кн. гр. Тишківці, складаючої сь з п. гр. ч. 458/108 город о простери 314 с.² і з п. гр. ч. 520/1 ріля о простори 847 с.² „Голий вертеп“ з приналежностию складаючою ся з картофель, лозини, верб і 3 штук дерева оріхового на п гр. ч. 458/108.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена: ad п. гр, 458 108 на 200 кор., ad п. гр ч. 520/1 на 600 кор. доживоте Варвари Бандурка на п. гр. ч. 458/108 на 80 кор., приналежність на 36 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. 104 кор., ad 2. 400 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджає ся з тим, що набувця мусить приняти без потрученя з ціни купна доживоте заінтабульоване на річ Варвари Бандурка і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 30 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Городенка, дня 13 липня 1911.

L. cz. E. 323/11 (11) (8843)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Chaima Rosenberga odbędzie się dnia 26 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Brzezówka,

b) całej realności lwh. 239 ks. gr. gm. kat. Brzezówka,

c) całej realności lwh. 240 ks. gr. gm. kat. Brzezówka wraz z przynależnościami, tj. jedną klaczą siwą, koniem siwym, krową czarną, wozem, pługiem, saniami.

Nieruchomość względnie ich części wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 15 574 kor. 69 hal., ad b) 7900 kor. 62 hal., ad c) 11.903 kor. 75 hal., przynależności zaś na 470 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 10 383 kor. 13 hal., ad b) 5267 kor. 08 hal., ad c) 8249 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla tych osób, którymby edykt niniejszy na czasie lub wcale nie mógł być doręczonym, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Sydona Friedberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 20 czerwca 1911.

Konkursa.

L. XIV. 2505 (8821 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady stałego sługi przy c. k. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 25 września 1911 na ręce Dyrekcyi c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 i odpowiadający miejscowej klasie dodatek aktywalny.

Z posadami temi są połączone wszelkie obowiązki sług szkolnych, a więc należyta obsługa sal szkolnych (kancelaryi, sal konferencyjnych, gabinetów, pracowni) utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynków szkolnych opalanie tychże, rąbanie i noszenie materyału opałowego, zamiatanie śniegu i prochu na zewnątrz i wewnątrz gmachu i t. d.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręczną próbą pisma,

2 uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40, a dla uprawnionych c. i k. względnie c. k. podoficerów 45 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do Rektoratu c. k. Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadawaniu tych posad pierwszeństwo wysłużeni c i k. względnie c. k. podoficerowie posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 6 sierpnia 1911.

L. Prez. 11.726 (4) K/11 (8736 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Podgórzu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 7 września 1911 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 3 sierpnia 1911.

L. Prez. 1721 4/11 (8802 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej w między czasie opróżnić się mogących posad dozorców więziów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 10 września 1911.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 1552/pr. (8732 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia sześciu posad c. k. strażników cywilno policyjnych przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z poborami unormowanymi ustawą z dnia 25 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p. i miejscowym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września 1911.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi, względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6-cio letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisanym wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k Prezydyum Dyrekcyi Policyi.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 1552/pr. (8733 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad woźnych i trzech posad dozorców aresztów policyjnych przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września 1911.

Z tych posad zastrzeżonych w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, posady woźnych nadane będą stale, posady zaś dozorców nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

Do obowiązków woźnego należy obok zwykłych czynności służbowych także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę przesyłek, pism urzędowych i pakietów, oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi, względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6 cio letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisom służbowym.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnieni.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.789 (8834 1—2)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 181 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady radców sądu krajowego, sędziów powiatowych, sędziów, starszego naczelnika kancelaryi, naczelnika kancelaryi, zarządcy domu więziennego i kontrolora domu więziennego w nowo utworzonym c. k. sądzie obwodowym w Czortkowie upływa z dniem 25 sierpnia 1911.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.787 (8818 1—2)

Konkurs.

Konkurs ogłoszony w Nr. 181 „Gazety Lwowskiej“ na jedną posadę Wiceprezydenta sądu obwodowego i dwie posady radców wyższego sądu krajowego przy nowokreowanym Sądzie obwodowym w Czortkowie upływa z dniem 25 sierpnia 1911.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 5033/11 (8833)

Konkurs.

Z powodu otwarcia nowego sądu obwodowego w Czortkowie rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady kierującego prokuratora Państwa w VII. klasie rangi i dwóch posad zastępców prokuratora Państwa w Czortkowie, względnie przy innej prokuratoryi Państwa w Galicyi wschodniej.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania należycie udokumentowane w drodze służbowej do dnia 26 sierpnia 1911 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2001 (18) P./11 (8739 2—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 11 września 1911 o godz. 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież radców sądu krajowego Karola Reinera, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i dr. Michała Bejnarowicza.

Sambor, dnia 30 lipca 1911.

L. Prez. 19.542 (13) N. M./11 (8816 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Eugeniusz Misky reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339/11 notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożywszy dnia 25 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. Prez. 19.063 (13) N. M. 11 (8817 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Adam Marcinkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339/11 notaryuszem w Dynowie zamia-

nowany, złożywszy dnia 17 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. C. I. 242/11 (1) (8862 1—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Malkut, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Szyfrę Reis z Palczyniec pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę do 1/3 części ciała tabularnego lwh. 1929 gminy Koszlaki.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tut. sądzie audyencya do rozprawy na dzień 24 sierpnia 1011 o godz. 8 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Maryi Malkut ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 1 sierpnia 1911.

L. 13878/pr. (8873 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 września, dla grupy gmin miejskich na 25 września, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu na 28 września i dla grupy większych posiadłości na 30 września b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Kołomyja jedenastu (11) członków;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 195/11 (8865)

Edykt.

Przeciw Dosi z Demediuków Grabowieckiej z Peczeniżyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Seidę Salpetra z Kołomyi pozew o ustalenie identyczności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 2 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Lipę Freudefisa z Peczeniżyna, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 240/11 (1) (8867)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maryi Swierczkowej wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Stanisława Swierczka pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Krudzielskiego adw. w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 14 lipca 1911.

L. VII/a 3398 (8824)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markian Łomnicki z Krakowa wniósł podanie dnia 27 czerwca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Dobromilu wzdłuż ulicy Kraszewskiego t. j. obu narożników tejże ulicy i Rynku, jako też bocznej ulicy Skałki wzdłuż po kościół rz. kat. i ulicę Przemyską.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII/a 3715 (8870)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gerson Gizelt dzierżawca apteki w Brodach wniósł podanie dnia 13 lipca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Żółkiewskiej l. 3, 33, lub 37, róg ul. Żółkiewskiej l. 29 i róg ul. Starotandetnej lub ulicy Żółkiewskiej l. 26 i ulicy pod Bramką.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII/a 3279 (8871)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Teofil Starczewski z Kołomyi, wniósł podanie dnia 20 czerwca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Kleparowie, albo Zamarstynowie lwowskiego powiatu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. 11.688 (8876)

Ogłoszenie.

Przeniesiony z Podgórza do Krakowa c. k. notaryusz dr. Tadeusz Starzewski i przeniesiony z Kęt do Podgórza c. k. notaryusz Julian Sporn opuszezają swój dotychczasowy urząd i obejmują swój nowy urząd z dniem 12 sierpnia.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 69/11 (1) (8785)

Edykt.

Przeciw Weronice i Janowi Chojkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Stanisława i Apolonię Pawlusów pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Gucwę adw. w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. C. II. 255/11 (1) (8866)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Barnasiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jędrzeja Bandura pozew o uznanie ojcostwa i zapłatę kwoty 130 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Krudzielskiego w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. C. I. 59/11 (3) (8869)

Edykt.

Przeciw Babci Tanenzap zam. Breindel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Leisora Breindla z Krasnostawiec pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. l. kat. 34/2 i 36/2 w Krasnostawcach.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Babci Breindel ustanawia się p. adw. dr. Wilhelma Rosenbecka w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sniatyn, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. C. II. 98/11 (8861)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wyszyńskiemu synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Leibę Rotha kupca w Mielnicy pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 1057 gm. Uście bisk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Mielnica, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. C. I. 176/11 (1) (8860)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Ciunykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Antoniego Adamowskiego w Zalesiu pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Fedora Ciunyka ustanawia się p. dr. Joachima Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Ciunyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. C. VI 199/11 (1) (8858)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Maryannie Białowej i Józefowi Filipowi przedtem w Rakszawie zamieszkałym, wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Rakszawie pozew o zapłacenie 225 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 7 września 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Walenty Szpunar będzie ich zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. II. 1298/11 (4) (8701)

Edykt.

Przeciw Józefowi Dydeńskiemu i Janowi Leśniakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Powiatową Kasę oszczędności w Bochni skarga wekslowa o 400 kor.

Na podstawie tej skargi wydano dnia 28 czerwca 1911 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 1298/11 (1).

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Karola Łepkowskiego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19 lipca 1911.

L. cz. C. II. 205/11 (1) (8855)

Edykt.

Przeciw Kościowi Łoikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Chaskla Kupferschmida i Wasyla Paulusa pozew o zapłatę kwoty 514 kor. 70 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw Kościa Łoika ustanawia się p. adw. J. Gizowskiego w Kozowie, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 30 lipca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 15/11 (3) (8707 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Racheli Eckstein wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 33.153, opiewającej na kwotę 600 kor. na „Eckstein Rachel“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. T. 3/11 (2) (8704 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Boronia kuratora Jana Wiśniowskiego we Frysztaku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez Jana Wiśniowskiego zagubionych blankietów wekslowych:

I. Blankietu wekslowego opiewającego na kwotę 200 kor., a podpisanego przez Władysława Laskowskiego.

II. Blankietu wekslowego opiewającego na kwotę 100 kor., a podpisanego przez Jędrzeja Petkę.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, blankiety te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. T. 17/11 (1) (8836)

W sprawie Jana Kuczarskiego o uznanie Józefa Kuczarskiego za zmarłego z powodu, że miejsce jego pobytu od r. 1879 jest niewiadome, ustanawia się dla Józefa Kuczarskiego kuratorem adw. dr. Kazimierza Wilusza w Rzeszowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21 lipca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 294/9 (7) (8788 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że dnia 1 lipca 1909 w Rudkach zmarła Agnieszka Chimiak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Chimiakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 5 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 550 Rg. C. I. 147 (7995)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Romanowicza 1.
Brzmienie firmy: Podkarpacka spółka naftowa, społka z ograniczoną poręką, po niemiecku: Karpathen Nafta gesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung, po angielsku: Carpathiyn Oil Company Limited.
Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie i pozbywanie terenów naftowych, kopalń niezastrzeżonych minerałów, oraz zastrzeżonych minerałów na własny lub cudzy rachunek,
b) prowadzenie wierceń za minerałami Państwu zastrzeżonymi i niezastrzeżonymi, ropą naftową, asfaltem, woskiem ziemnym,
c) magazynowanie i tłoczenie ropy we własnych albo cudzych zbiornikach,
d) sprzedawanie wszelkich produktów podziemnych i wytworów z tych prroduktów osiągniętych, jak niemniej zakupywanie i zaliczkowanie produktów podziemnych.
Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 11 stycznia 1911 l. rep. 1350.
Wysokość kapitału zakładowego: 96 000 kor., na co gotówką wpłacono 24 000 kor.
Czas trwania: nieograniczony.
Zawiadowcy: dr. Ludwik Roehr adwokat krajowy i Jan Zawadowski dyrektor, obaj we Lwowie zamieszkali.
Do zastępstwa firmy uprawnieni są obaj zawiadowcy łącznie.
Podpis firmy: pod odciskiem stampilii lub wypisem brzmienie firmy zawierającym, obaj zawiadowcy skreślą swe własnoręczne podpisy.
Ogłoszenia: w „Gazecie Lwowskiej“, a w miarę potrzeby i w innych gazetach.
Dzień wpisu: 1 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. Firm. 948/11 Stow. I. 28 (8212)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Szczepańska 6.
Brzmienie firmy: „Syndykat rolniczy w Krakowie“ (Centralny organ handlowy Towarzystw kółek i spółek rolniczych), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Naczelnym dyrektorem wybrany: dr. Władysław Wróblewski w Krakowie.
Data wpisu: 5 lipca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 2 lipca 1911.

L. cz. Firm. 318/11 Stow. I. 613 (8320)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Żelechów wielki.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Żelechowie wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Frankiewicz, Jan Ja zczyszyn i Stanisław Fischer.
Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu 30 kwietnia 1911: 1) Jan Frankiewicz i 2) Jan Jaszczyszyn ponownie, tudzież 3) Jan Cymbalista syn Mikołaja, rolnik w Żelechowie małym.
Data wpisu: 27 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 31 maja 1911.

L. cz. Firm. 175/11 Stow. I. 519 (8387)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:
Siedziba firmy: Stojanów.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Stojanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wykreśla się na wniosek Dyrekcyi z powodu niewprowadzenia w życie tegoż stowarzyszenia.
Dzień wpisu: 28 marca 1911.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Złoczów, dnia 28 marca 1911.

L. cz. Firm. 615/11 Rg. C. I. 49 (8499)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział C. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Zjednoczone fabryki farb Merkur w Krzeszowicach, spółka z ogr. odpowiedzialnością“ — po niemiecku: „Vereinigte Farbwerke Merkur Krzeszowice, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.
Uchwałą c. k. Sądu powiat. w Krzeszowicach z 13 maja 1911 E. 586/11 (2) w sprawie egzek. Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. w Krakowie przeciwko Spółce Zjednoczone fabryki farb „Merkur“ w Krzeszowicach pto 38.000 kor. zpn. — został zaprowadzony przymusowy zarząd, a zarządcą mianowano p. adw. dr. Banneta w Krzeszowicach.
Dzień wpisu: 20 maja 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 18 maja 1911.

L. cz. Firm. 672/11 Rj. A. I. 46 (8314)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono z rejestru firm oddział A.:
Siedziba firmy: Przemyśl.
Brzmienie firmy: Dawid Józef Hescheles.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel papieru, przyborów do pisania i antykwarnia.
Skutkiem odpisania podatku.
Data wpisu: 9 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Przemyśl, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Firm. 314/11 Oddz. A. I. (8318)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Brody.
Brzmienie firmy: Związek browarów Kapelusz, Aleksandrowicz i spółka.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browarów w Brodach i Starych Brodach.
Skutkiem upływu czasu istnienia spółki.
Data wpisu: 3 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1083/11 Rg. A. 76 (8843)
Wpis firmy pojedynczej do rejestru A.
Wpisano do rejestru oddz. A.
Siedziba firmy: Chodaczków mały, sąd powiatowy Tarnopol.
Brzmienie firmy: Młyn ssąco gazowy i wodny, Efroima Wiselthiera w Chodaczkowie małym.
Właściciel: Efroim Wiselthier, właściciel realności w Złoczowie, ul. Wałowa.
Podpis firmy: E. Wiselthier.
Data wpisu: 8 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Firm. 406/11 Oddz. A. I. 280 (8502)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:
Siedziba firmy: Pogorzyce, sąd powiatowy w Chrzanowie.
Brzmienie firmy: Stanisław Krókowski, fabryka wapna w Pogorzycach.
Przedmiot przedsiębiorstwa: eksploatacya kamienia, produkowanie i sprzedaż wapna.
Właściciel (I): Stanisław Krokowski właściciel dóbr i przemysłowiec zamieszkały w Pogorzycach.
Dzień wpisu: 16 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 427/11 Stow. IV. 114 (8503)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Jedność“ Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stanisław Wiktor 2 im. Saloni.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stefan Ziemnowicz zam. w Krakowie.
Data wpisu: 17 kwietnia 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 670/11 Stow. III. 21 (5363)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: dotąd Połowce obecnie Czortków.
Brzmienie firmy: Towarzystwo gospodarczo-kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Połowcach powiat Czortków — po niemiecku: Landwirtschaftlicher Kreditverein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Połowce, Bezirk Czortków.
Zmiana firmy na: Towarzystwo gospodarczo-kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie — po niemiecku: Landwirtschaftlicher Kreditverein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków.
Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 31 marca 1911 zmieniono §§ 1, 3, 4, 12 i 13 statutu w sposób, jak odpis protokołu walnego zgromadzenia przechowany w zbiorze załączek.
Podpis firmy dotąd: Za stowarzyszenie podpisuje z reguły, dyrekcya przez obydwóch członków. Podpis w ten sposób się uskutecznia, że obydwaj członkowie Dyrekcyi do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają.
Obecnie: Za stowarzyszenie podpisuje się z reguły Dyrekcya przez dwóch członków. Podpis w ten sposób się uskutecznia, że dwaj członkowie Dyrekcyi do firmy stowarzyszenia swe podpisy dołączają.
Dyrekcya składa się z trzech członków. Wybrany trzeci członek Dyrekcyi Zygmunt Finkek, kupiec i prywatny urzędnik w Czortkowie.
Ogłoszenia, zawiadomienia i zaproszenia ogłaszane będą przez stowarzyszenie plakatami w mieście Czortków.
Data wpisu: 21 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 95/11 Stow. II. 80 (7924)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Posada olchowska.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Posadzie olchowskiej.
Członkowie zarządu wystąpili: Antoni Ludwik Fuks, Jan Senczyszyn, Józef Dawida, Antoni Kiecko.
Członkowie zarządu wybrani: Juliusz Bruno, jako zastępca przełożonego zarządu, Filip Schneider, Stanisław Nijakowski, Józef de Rochi — w Posadzie olchowskiej zamieszkali.
Data wpisu: Sanok 28 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 26 czerwca 1911.

G. Z. Firm. 958/11 Rg. A. 67 (6826)
Änderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.
Einzutragen wurde in das Register Abteilung A.
Sitz der Firma: Tarnopol.
Firmawortlaut: Harband Axelrad & Co,
Betriebsgegenstand: Bank und Wechslergeschäft.
Gesellschaftsform: Kommanditgesellschaft.
Procura erteilt: dem Bernhard Aczel Bankbeamten in Tarnopol, den unter dem Firmawortlaut gemeinschaftlich mit dem persönlich haftenden Gesellschafter Jozef Harband per procura zeichnet.
Datum der Eintragung: 7 Juni 1911.
K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Tarnopol, den 6 Juni 1911.

L. cz. Firm. 717 Rg. A. I. 298 (8000)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Władysław Adamski.
Zmarł dotychczasowy właściciel firmy Władysław Adamski.
Odtąd właścicielem Helena Adamska na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów 10 czerwca 1911 l. rep. 39.982 zatwierdzonego przez c. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie jako władzę spadkową po ś. p. Władysławie Adamskim 17 czerwca 1911 l. cz. A. VII. 381/10, P, VII. 139/10.
Dzień wpisu: 21 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1014/11 Stow. III. 77 (8072)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Kasy zaliczkowej w Trembowli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 30 kwietnia 1911 w miejsce ustępującego dyrektora Jakóba Heliczera została wybraną Rosa Gelles z Trembowli, członkiem Dyrekcyi Towarzystwa.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 438/11 (8065)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Głogów.
Brzmienie firmy: Mendel Rephun.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w miasteczku Głogowie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 434/11 (8220)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Przeworsk.
Brzmienie firmy: „Eisig Englard, hurtowny handel piwa i wódki“.
Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowny handel piwa i wódki w Przeworsku.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 363/11 (8222)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Towarzystw zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka kredytowa w Przeworsku, „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że według brzmienia § 4 lit. c) statutu członek obowiązany jest odpowiadać w razie poniesionych strat do wysokości podwójnej ponad udział deklarowany.
Rzeszów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 429/11 (8219)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru Oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Ulanów.
Brzmienie firmy: „Karpf et Eder“ dzierżawa propinacyi w Ulanowie i Wulce tanewskiej.
Przedmiot przedsiębiostwa: dzierżawa propinacyi w Ulanowie i Wulce tanewskiej.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 432/11 (8253)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru Oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Rudnik.
Brzmienie firmy: Gerschon Teicher i Samuel Bien.
Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propiuacyi w Rudniku i okolicy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 292 Stow. II. 1180 (8464)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.
Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana §§ 28, 32 i 42 statutu.
Data wpisu: 15 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 38/11 Stow. II. 155 (8462)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Haczów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Haczowie.
1. Członek zarządu Gerard Ruszel wystąpił.
2. Członkiem zarządu wybrany Józef Matusz rolnik z Haczowa.
Data wpisu: Sanok 1 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 marca 1911.

L. cz. Firm. 463/11 Stow. I. 299 (8383)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Turka.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Turce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Ignacy Kułakowski przełożony, Stanisław Ostaszewski, Walenty Klimek i Józef Pulnarowicz.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na zgromadzeniu 12 maja 1911 ks. Ignacy Kułakowski przełożonym, Walenty Klimek i Józef Pulnarowicz ponownie, a w miejsce Stanisława Ostaszewskiego dr. Henryk Palester lekarz powiatowy w Turce nad Stryjem.

Data wpisu: 30 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 27 czerwca 1911.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 140/11 (5) (8342 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Helenę Wronę córkę Wincentego w Borkach wielkich.

Kuratorem jej ustanowiono p. Józefa Antonów w Borkach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. P. 67/11 (6) (8368 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tanaścija Goluka Kostia w Rożnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Goluka Pawła w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. P. 2/11 (4) (8467 2—3)

Edykt.

Niniejszem ogłasza się, że nad Julią ze Swieżawskich 1-voto Górkową 2-voto Lisińską, właścicielką dóbr Łuka częścią z Zazul, z powodu marnotrawstwa orzeczoną została kuratela.

Kuratorem ustanowiony Roman Treter Dolimański, właściciel Podlipiec.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. L. VII. 7/11 P. 90/11 (2) (8444)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wawrzyńca Żukiewicza w Gródku Jagiellońskim, cz. p.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kohuta syna Jana w Gródku Jagiellońskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek Jagiell., dnia 24 lipca 1911.

L. cz. L. 3/10 (10) (8371)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Paterę syna Mateusza w Żmigrodzie str.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Paterę w Żmigrodzie str.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. P. IV. 108/11 (7) (8853)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Kiebę syna Wasyla w Piszczatyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kurnickiego w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. P. IV. 154/10 (12) (8414)

Edykt.

Zawieszona uchwałą tut. sądu z 17 września 1910 l. cz. L. IV. 52/9 (14) kuratela nad Józefem Dunicz zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 maja 1911.

L. cz. L. 6/11 (4) P. 88/11 (4) (8642)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Karpę w Nahaczowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Karpę w Nahaczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 7 lipca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:
Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	„ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	„ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	„ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	„ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.